

Wydanie Cyfrowe

hifi class.

Numer 11/2024

& HOME CINEMA

Cambridge Audio EVO ONE



WiiM Ultra



STAX SMR-D10 II + SR-L500 MK2



Triangle Capella



Nowy system muzyczny
typu all-in-one renomowanego producenta



Harbeth

Dystrybutor
produktów
marki Harbeth
w Polsce



+48 22 586 32 70 | www.soundclub.pl



www.hificlass.pl

Wydanie Cyfrowe
hificlass.
& HOME CINEMA

Numer 11/2024 (114) ISSN 1641 5078

Drodzy Czytelnicy



Najważniejsze wydarzenie branży audio, czyli Audio Video Show, za nami. Oczywiście w naszym miesięczniku zamieściliśmy artykuł o tej imprezie, ale od kiedy AVS powiększył się o Stadion PGE Narodowy i tym samym awansował na drugie miejsce w Europie (po High-End Monachium) pod względem wielkości, zarzuciliśmy pomysł aby opisywać dokładnie, pokój po pokoju, co grało i jak grało. Obecnie z uwagi na ilość wystawców oraz mnogość imprez towarzyszących wystawie, jest to po prostu nierealne. Przyznam się szczerze, że w tym roku mimo trzech intensywnie spędzonych dni nie udało mi się zobaczyć i posłuchać wszystkiego, ani tym bardziej być na wszystkich prelekcjach i spotkaniach zorganizowanych przez wystawców. Dlatego zdecydowaną większość materiałów dotyczących tegorocznej wystawy AVS 2024 udostępniamy systematycznie w naszych mediach społecznościowych, na profilu **FB Hi-Fi Class**, ale także w naszych facebookowych grupach tematycznych. Tam również znajdziecie relacje osób prywatnych i producentów, jak również dystrybutorów sprzętu audio. Przechodząc do bieżącego wydania naszego miesięcznika, jak zwykle przetestowaliśmy dla Was wiele ciekawych urządzeń audio, wśród których znalazły się m.in.: kolumny podstawkowe Vienna Acoustics Haydn SE Signature, Rosso Fiorentino Pienza Serie 2, Triangle Capella, oraz podłogówki Martin Logan Foundation F1, ale to oczywiście nie wszystko... Zapraszam do lektury.

Marek Suchocki

NAWIGACJA

W zależności od posiadanego urządzenia sterowanie odbywa się za pomocą myszki lub/i kursorów (komputery) lub za pomocą gestów (tablety i smartfony).



Naciskamy ekran i przesuwamy palec w lewo lub prawo lub góra/dół - poruszamy się między stronami wydania.

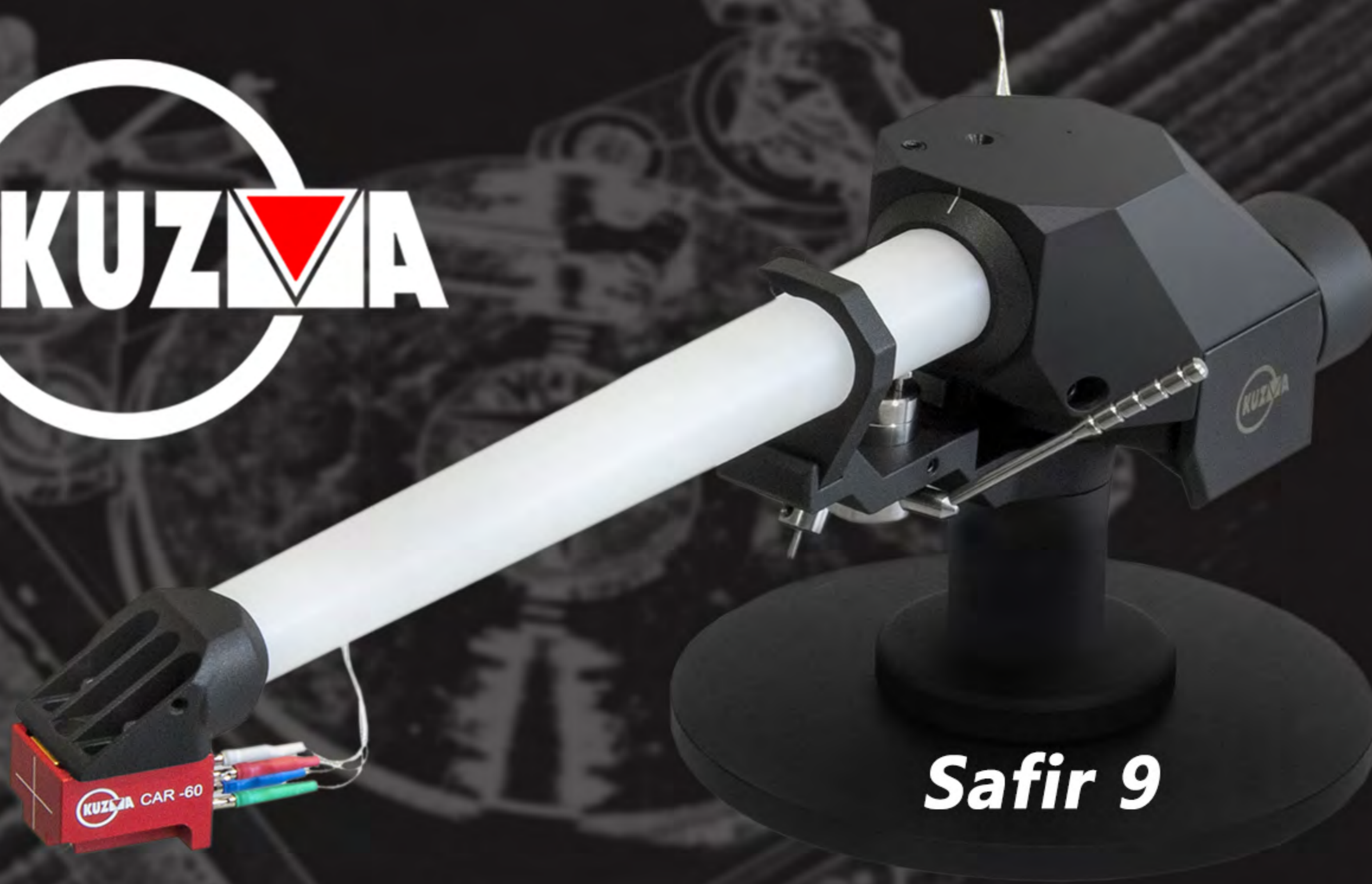
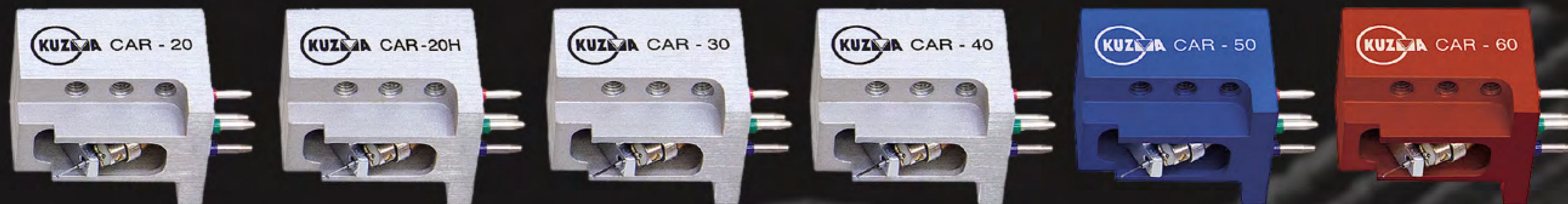
Analogicznie używamy kursorów lub wskaźnika myszki w neutralnym polu.



Jedno kliknięcie aktywuje **linki** do stron WWW.



Na pierwszej stronie głównych artykułów, w lewym górnym rogu, znajduje się ikonka szybkiego powrotu do spisu treści wydania.



Safir 9

KATOWICE ul.CZARNIECKIEGO 17 32/206-40-16 WWW.RCM.COM.PL

rcm
audio



SPARTACUS 300
Pure 300B Power Amplifier



LIBRA
Statement differential balanced 300B
tube preamplifier of the 21st century



rcm
audio

KATOWICE ul.CZARNIECKIEGO 17 32/206-40-16 WWW.RCM.COM.PL

FURUTECH

PURE TRANSMISSION

ENCORE[®]

NCF Power Vault



rcm
audio

KATOWICE ul.CZARNIECKIEGO 17 32/206-40-16 WWW.RCM.COM.PL



PRZEDSTAWIAMY

Audio Video Show po raz 26

TEST

Cambridge Audio EVO ONE

Block CVR-200

Triangle Capella

Vienna Acoustics Haydn SE Signature

Rosso Fiorentino Pienza Series 2

Martin Logan Foundation F1

WiiM Ultra

STAX SRM-D10 II + SR-L500 MK2

DALI iO-8

JBL Tour Pro 3

hificlass.

Wydawca

Computer Graphics Studio
04-212 Warszawa, ul. Gorzelnicza 7
gsm 517 199 497
www.hfc.com.pl

Redakcja

Red nacz.
Marek Suchocki
msuchocki@cgs.com.pl

Z-ca red nacz.
Dariusz Kazik
dkazik@cgs.com.pl

Arkadiusz Ogrodnik Marek Dyba
Marcin Gałuszka Krzysztof Kalinkowski

Redakcja techniczna

Andrzej Suchocki
andy@cgs.com.pl

Marcin Jaśkaczek
jasio@cgs.com.pl

Dział reklamy
Maria Stankiewicz
mtrzcinska@cgs.com.pl

© Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część pisma, teksty, ilustracje, znaki graficzne, nie mogą być kopiowane i reprodukowane w jakiegokolwiek formie.

LOEWE.

Telewizory OLED klasy premium

Niezależnie od tego, czy oglądasz filmy, transmisje z wydarzeń sportowych, czy grasz na konsoli, dzięki telewizorom Loewe doświadczysz niezrównanej wyrazistości i szczegółowości każdej oglądanej sceny.



Loewe **inspire**
PONADCZASOWY DESIGN



Loewe **stellar**
BETONOWA OBUDOWA



Loewe **iconic**
SALON GALERIĄ SZTUKI



NETFLIX

YouTube

prime video

Disney+

works with alexa

WiFi CERTIFIED

Dolby ATMOS

dts HD

dts X

Bluetooth

USB

HDMI

Salony firmowe LOEWE: www.tophifi.pl

Audio Video Show po raz 26

W dniach 25-27 października w Warszawie odbyła się jedna z największych w Europie wystaw sprzętu audio-video

Historia Audio Show, bo tak pierwotnie brzmiała nazwa tej imprezy, liczy już ponad ćwierć wieku. Przez te lata od niewielkiej, lokalnej wystawy, w której powodzenie zwątpił (tuż przed jej pierwszą edycją w 1997 r.) nawet redaktor naczelny miesięcznika Audio, który ostatecznie zdecydował, że nie będą oficjalnie firmować Audio Show, a użyć jedynie nazwy i logo rzeczonoego miesięcznika. Ciężar organizacji całej imprezy wziął wówczas na siebie Adam Mokrzycki związany wówczas z redakcją Audio, który powołał do życia własną firmę i tak trwa do dziś.

Rok 2015 był dla Audio Show szczególny, gdyż to wówczas nastąpiły radykalne zmiany w formule imprezy. Przede wszystkim organizator otworzył się na segment „video”, a więc rozwijający się dynamicznie rynek kina domowego z uwzględnieniem nowoczesnych telewizorów i projektorów. Znalazło to odzwierciedlenie w nazwie wystawy, która od tego czasu funkcjonuje już jako Audio Video Show, a wśród wystawców pojawili się przedstawiciele największych

producentów telewizorów, jak Sony, Samsung, Philips itp. Nie byłoby to zapewne możliwe gdyby nie pozyskanie nowej, prestiżowej lokalizacji na Stadionie PGE Narodowym. Było to ryzykowne posunięcie, ale przyjęło się natychmiast i tym samym wzrosła ranga AVS na świecie. Okazało się, że pod względem wielkości powierzchni wystawienniczej AVS przebił niemal wszystkie podobne imprezy w Europie ustępując jedynie High End w Monachium.

Tak więc od 2015 roku rozpoczęła się nowa era dla wystawy startującej pod nazwą Audio Show i ta dobra passa trwa do dziś. Dwudziesta szоста edycja nie różniła się zbyt od kilku poprzednich. Jak zwykle impreza przyciągnęła mnóstwo fanów hi-endowego sprzętu audio i video oraz pasjonatów muzyki. Choć wyraźnie widać, że na znaczeniu stracił segment video, bo nie jest już tak licznie reprezentowany, jak jeszcze kilka lat temu, ale to nie przeszkadzało w tym, że wszystkie lokalizacje na PGE Narodowym były zajęte.

Przed wystawą dotarła do mnie ciekawa informacja, że w ostatnim czasie



Dióra Acoustics

^ odwróciła się na świecie tendencja w sprzedaży płyt CD. Po raz pierwszy od kilku lat odnotowano wzrost sprzedaży muzyki na tym nośniku, co jest dla mnie sporym zaskoczeniem. Czyżby miał wkrótce nastąpić renesans CD, podobnie, jak płyt winylowych? Niestety moje obserwacje na AVS, nie przyniosły potwierdzenia tego trendu. Nie wrócą już chyba czasy, gdy większość odwiedzających wystawę zabierała z sobą ulubione płyty CD, aby posłuchać ich na prezentowanym sprzęcie. Kiedyś było to powszechne, dziś odtwarzacze CD w roli źródła zostały niemal całkowicie wyparte przez streaming. Na taki „przeżytek”, w postaci odtwarzacza CD Pier Audio CD-880 SE i wzmacniacza słuchawkowego Pier Audio MH-84 SE natknąłem się jedynie na stoisku DNA Audio - Ministerstwo Dźwięku, który tradycyjnie już swoje ekspozycje miało w dwóch dużych salach (Galeria II i III) hotelu Radisson Blu Sobieski. Tam właśnie można było nabyć, a uprzednio posłuchać płyt CD wydawanych przez tę firmę, która oprócz dystrybucji w Polsce takich marek sprzętu, jak: Lyngdorf Audio, Davis Acoustics, New Horizon Audio, Pier Audio, Revival Audio, znajduje jeszcze czas na działalność wydawniczą muzyki

polskich artystów, co w mojej ocenie zasługuje na uznanie. Z jednej strony jest to bowiem wielka pomoc dla artystów próbujących w tych trudnych czasach żyć z muzyki, a z drugiej, firma zapewnia sobie reklamę i przede wszystkim oferuje świetnie nagrane płyty (CD i winyle), których można z przyjemnością posłuchać na wysokiej jakości sprzęcie oferowanym przez dystrybutora DNA Audio i salon firmowy Ministerstwo Dźwięku. Dotychczas w katalogu wydawniczym znalazły się płyty takich artystów jak: Grzech Piotrowski, Adam Bul, Przemysław Rudź i zespołów Rezerwat oraz Oberschlesien. W ostatnim czasie firma nawiązała współpracę z YLO Violin, czyli Iloną Perez-Golką, skrzypaczką elektryczną, która niedawno zagrała minikoncert w siedzibie firmy, więc korzystając z okazji zaproszono artystkę na AVS. Charyzmatyczna skrzypaczka zaproszenie przyjęła i dała blisko godzinny koncert dla licznie przybyłej widowni do Galerii III w hotelu Radisson Blu Sobieski. Po występie można było porozmawiać z artystką, zrobić pamiątkowe fotki i oczywiście nabyć płyty z jej muzyką. Miałem przyjemność gościć na tym wydarzeniu i było to miłe zwieńczenie drugiego dnia wystawy. Szkoda, że w tym



roku muzyki na żywo było tak mało na AVS, tym większe podziękowania dla DNA Audio za zorganizowanie tego koncertu!

Jak wspomniałem wcześniej renesansu płyt i odtwarzaczy CD nie było zbyt widać, za to powrót mody na winyle już nikogo nie dziwi. Stoiska z czarnymi krążkami aż uginały się od ilości płyt, a i oferta gramofonów oraz akcesoriów do nich, była olbrzymia. Wśród nich nie brakowało także polskich producentów, jak chociażby Unitra czy J.Sikora i Benny Audio.

Jak co roku organizator przygotował listę seminariów, prezentacji oraz gości specjalnych mających wziąć w nich udział. Była to bardzo długa lista, a wśród nazwisk znalazło się wielu znanych, zasłużonych

14 salonów w całej Polsce

Eksp
erci

dobrego
brzmienia

TOP HI-FI &
VIDEO DESIGN

^ dla polskiej muzyki artystów, jak Zbigniew Hołdys, Lech Janerka, Bartłomiej Oleś, Zbigniew Krzywański, Leszek Biolik, czy przedstawiciele młodszego pokolenia np. Lanberry. Oczywiście pojawiło się też mnóstwo znanych dziennikarzy muzycznych: Piotr Metz, Marek Sierocki, Marek Niedźwiecki, Hirek Wrona, Wojciech Padjas, a także publicystów zagranicznych mediów branżowych i wielkich osobowości świata audio: Ken Kessler, Michael Fremer, Mark Levinson i wielu innych. Chciałoby się być na każdym seminarium i spotkaniu, ale okazało się to po prostu nierealne.

Jeśli zaś chodzi o sprzęt to również pod tym względem organizator stanął na wysokości zadania i przygotował



wykaz najbardziej atrakcyjnych urządzeń i systemów audio i video. Z realizacją tego punktu programu było już łatwiej, ale trzeba było się nieźle nachodzić, bo nie wszystkie te wymienione urządzenia, były w jednej lokalizacji np. na PGE Narodowym. W tym miejscu warto przypomnieć, że Audio Video Show odbywa się w trzech różnych lokalizacjach, gdyż oprócz PGE Narodowego w grę wchodzi jeszcze hotele Radisson Blu Sobieski i Golden Tulip. Mimo to z tych „żelaznych” punktów programu udało mi się zaliczyć niemal wszystkie. Duże wrażenie robiła prezentacja niesamowitego zestawu kolumn Sonus faber Suprema, w skład którego wchodzi pięć elementów: dwie kolumny główne, dwa subwoofery oraz elektroniczna zwrotnica. Równie duże wrażenie robiła cena tego wszystkiego, a mianowicie prawie 4 miliony złotych! Ale to nie jedyny sprzęt powodujący zawrót głowy jeśli chodzi o ceny, bo takich urządzeń reprezentujących ultra high-end było znacznie więcej na tegorocznym AVS. Wśród prezentowanych ekstremalnych urządzeń audio za kosmiczne pieniądze były jeszcze m.in. kolumny podłogowe Magico M7 po raz pierwszy pokazane w Polsce — cena 2,1 mln zł za sztukę. Kolejnymi rekordzistami były kolumny

tubowe Avantgarde Acoustic Trio G3 (cena ok. 3 mln. zł.) i kolumny Estelon Estelle Extreme MKII ważących ok. 250kg (jedna). Ciekawostką w ich przypadku jest to, że mają regulowaną wysokość w zakresie od 177 do 207cm - ich cena to 1 mln. zł. Warto jeszcze wymienić najdroższe słuchawki na świecie Sennheiser HE-1 w komplecie z dedykowanym wzmacniaczem. Prezentowane były w oddzielnej salce z dala od zgiełku wystawy, nieopodal wydzielonego Press roomu, gdzie dość często wpadałem na łyk dobrej kawy i chwilę oddechu. Dlatego mogłem zaobserwować ilu było chętnych, aby włożyć na głowę „nauszniki” kosztujące 299.000 zł. O ile dobrze pamiętam te same słuchawki prezentowano na AVS rok wcześniej, lecz kosztowały trochę mniej...

Jeśli już jesteśmy przy cenach, to warto zaznaczyć, że zainteresowanie tymi wszystkimi „kosmicznymi” konstrukcjami było olbrzymie, rodzi się jednak pytanie czy znajdą się chętni, żeby taki sprzęt kupić. Producenci tych cudeniek techniki nie są idiotami i traktują te swoje ekstremalne modele jako najlepszą wizytówkę swojej firmy, pokazujące najwyższe możliwości inżynieryjne i technologiczne i tym samym budujące prestiż marce, a co za tym idzie



Eksp
erci

dobrego
brzmienia

TOP HI-FI &
VIDEO DESIGN



Wilson Audio Alexx VFX

jej wartość. Wiadomo przecież, że na końcową cenę urządzeń high-end składa się wiele czynników, w tym właśnie prestiż firmy, a nie tylko suma komponentów. Dlatego takie wypasione konstrukcje zazwyczaj nie trafiają do sklepów tylko podróżują po świecie ciesząc oczy i uszy miłośnikom dobrego dźwięku na największych wystawach audio. Miło, że tak wiele z nich zawitało właśnie do Warszawy, co jest świadectwem wysokiej rangi warszawskiego Audio Video Show.

Jednak nie tylko pod znakiem high-endu przebiegał tegoroczny AVS. Mogliśmy podziwiać mnóstwo ciekawych urządzeń nie kosztujących majątku, a zapewniających dźwięk na bardzo przyzwoitym poziomie. Co ważne z roku na rok przybywa polskich producentów, którzy coraz lepiej poczynają sobie także na globalnym rynku. Przykładowo wzmacniacze LampizatOr, gramofony J.Sikora, akcesoria prądowe Gigawatt od lat cieszą się uznaniem niemal na całym świecie. Ich śladami podążają także Pylon Audio, Fezz Audio i reaktywowane niedawno Unitra czy Diora Acoustics. Właśnie w tych dwóch ostatnio wymienionych firmach spędziłem dużo czasu długo rozmawiając o nowych produktach, planach na najbliższą przyszłość i ewentualnej ekspansji na rynki zagraniczne.

W przypadku Unitry mieliśmy okazję w redakcji przetestować niedawno niemal wszystkie urządzenia z ich oferty. Najbardziej podobał nam się wzmacniacz WSH-805 nawiązujący do niegdyś produkowanego świetnego modelu

WSH-205. Ta nowa konstrukcja idealnie wpisuje się w hasło odrodzonej Unitry - „Piękno polskiej inżynierii”. Wzmacniacz wizualnie nawiązuje do stylu lat 80., uwodzi wychyłowymi wskaźnikami, ale pod względem konstrukcyjnym to już zupełnie nowa jakość i mnóstwo innowacyjnych rozwiązań, jak chociażby przełączane pilotem przełączniki hebelkowe (opatentowane przez Unitrę).

Zapytaliśmy czy po High-end w Monachium urządzenia z logo Unitra mają szansę trafić na rynki zagraniczne. Okazuje się, że tak i w wielu krajach, poczynając od naszych sąsiadów, jak Czechy, Słowacja, Niemcy są już dostępne, a dalsze umowy są aktualnie finalizowane i najprawdopodobniej Unitra będzie niebawem dostępna nawet w Australii.

Premierę na AVS miał najnowszy wzmacniacz Unitry model WSH-605. Nazwa może sugerować, że jest to uboższa wersja wspomnianego wcześniej WSH-805, ale rozmowa z jednym z inżynierów firmy szybko wyprowadziła nas z błędu. Okazuje się bowiem, że to zupełnie inna konstrukcja, oparta na odmiennych założeniach. O ile bowiem w przypadku WSH-805 konstruktorzy postawili na uzyskanie najczystszej toru analogowego, to nowy wzmacniacz ma już na pokładzie przetwornik cyfrowo-analogowy ESS-Sabre. Dowiedzieliśmy się także, że wyposażono go także w unikalny, zaawansowany system korekcji błędów wzmocnienia. Brzmi to bardzo interesująco, nie możemy już się doczekać, kiedy będziemy mogli przetestować tę nową amplifikację.

Ponadto Unitra pracuje nad nowymi urządzeniami, a w najbliższych planach jest DAC tej firmy. Na AVS zaprezentowano prototyp wkładki gramofonowej MC (Moving Coil). Trzymamy kciuki za dalszy rozwój firmy.

Bardzo interesująco przedstawia się także oferta innego polskiego producenta, będącego bezpośrednim kontynuatorem tradycji zasłużonej marki Diora. Odrodzona pod szyldem Diora Acoustics przez ostatnie lata wyspecjalizowała się w produkcji



Estelon Estelle Extreme MKII



Sonus faber Suprema

wysokiej jakości obudów na zamówienie wielu renomowanych, światowych producentów kolumn głośnikowych. Ostatnio jednak firma wprowadziła do sprzedaży własne kolumny bazujące na produkowanych w swoim zakładzie obudowach, natomiast przetworniki pochodzą od znanych europejskich producentów. Kolumny Diora Acoustics mieliśmy okazję podziwiać już na poprzednim AVS, ale w tym roku pokazała dwie nowe serie o jakie powiększyło się firmowe portfolio. Mowa o odważnej wzorniczo i zaawansowanej technicznie serii Lada oraz reaktywowanej (właściwie tylko z nazwy) serii Polaris, będącej ukłonem w stronę polskiego odbiorcy, z uwagi na względnie niewysokie ceny w porównaniu z innymi modelami Diora Acoustics. Kolumny Lada 7 są największe z tej linii i wyglądają obłędnie, więc nie sposób pomylić ich z żadnymi innymi. A konstrukcyjnie to też wyższa szkoła jazdy, co oczywiście ma przełożenie na jakość dźwięku. To 3-drożna konstrukcja zamknięta wyposażona w dwa przetworniki izodynamiczne wspomagane „zwykłym” wysokiej jakości niskotonowem.

Kolejnym polskim producentem, również specjalistą od kolumn głośnikowych, u którego dłużej zabawiliśmy, był Pylon Audio, który na tegorocznym Audio Video Show pochwalił się nowymi produktami. Uwagę zwracały dwa modele z serii Jade. Większe od Jade 20, będących na wyposażeniu naszej redakcji, Jade 30 i mniejsze od „dwudziestek”, Jade 10. O ile jednak „trzydziestka” trafi do sprzedaży jeszcze w tym roku, to „dziesiątka” jest na

etapie prototypu i jej premiera nie jest jeszcze znana. Wszystkie kolumny z serii Jade mają niemal identyczne wzornictwo, utrzymane w modnym obecnie stylu vintage, a różnice są w ich wielkości, a co za tym idzie, w wymiarach głośników. Z tego względu przeznaczone są do nagłośnienia większych lub mniejszych pomieszczeń.

W oczy rzucały się również niezwykle smukłe kolumny tego producenta, a mianowicie Zirkon 20 - też nowość w ofercie. I jeszcze jedna ciekawostka, którą zauważyliśmy na stoisku Pylon Audio, głośniki bezprzewodowe Pebble One, nawiązujących wzorniczo do serii kolumn Jade, a więc utrzymane w stylistyce vintage. Tradycyjnie już kolumny Pylon Audio były prezentowane z elektroniką innego polskiego producenta Fezz Audio. Jak widać wzajemna współpraca dwóch rodzimych producentów przynosi dobre efekty, bo wspólnie te firmy prezentowały w tym roku swoje oferty na wielu światowych wystawach audio min. w Monachium i Hongkongu. Miło popatrzeć jak polskie firmy rozwijają się i systematycznie podbijają zagraniczne rynki.

Po więcej informacji z ostatniego Audio Video Show zapraszamy do naszych social mediów, gdzie systematycznie zamieszczamy zdjęcia i opisy najciekawszych naszym zdaniem urządzeń i wydarzeń jakie miały tam miejsce. Zglądajcie na nasz profil facebookowy [hificlass](#), jak również grupy tematyczne: [Najlepsze Audio](#) i [Najlepsze Kolumny Audio](#). Zapraszamy wymiany opinii, komentowania i wrzucania własnych zdjęć i to nie tylko z tej imprezy.

Marek Suchocki

WILSON® AUDIO

BRZMIENIE DOSKONAŁOŚCI

ALEXIA V

„(...) ich zdolność do dostarczenia zakresu, koloru, faktury, detali, niuansów, dynamiki, uderzenia w trzewia i emocje - wszystko to co jest kluczowe dla muzycznej wielkości - jest jedną z najwspanialszych jakie kiedykolwiek doświadczyłem. Są w stanie porwać cię do głębi i sprawić, że twoje serce zacznie śpiewać.”

““ Stereophile

SASHA V

„W miarę, jak zagłębiamy się w słuchaną muzykę, uzyskujemy niesamowite detale, świetną artykulację, a także solidny obraz instrumentów umiejscowionych na bogatej i dużej scenie dźwiękowej. Są to jednak tylko wybrane aspekty mistrzowskiego dźwięku odtwarzanego na światowym poziomie, gdyż te kolumny oferują nam znacznie więcej.”

““ Hifi Plus

SabrinaX™

„...sugestywność uderza z siłą, która przerasta dotychczasowe doświadczenia, wprowadzając w zdumienie. (...) rzetelność posunięta do poziomu graniczącego z absurdem. Barwa przyciąga jak magnes. Uruchamia procesy w mózgu, który został oszukany, że słuchamy na żywo.”

““ Hifi i Muzyka



ALEXIA V



SASHA V



SabrinaX™

www.audiofast.pl

DETALE

PRODUKT

Cambridge Audio
EVO ONE

RODZAJ

System all-in-one

CENA

6.990zł

WAGA

14,5kg

WYMIARY

(SxWxG)

675x129x290mm

DYSTRYBUCJA

Audio Center Poland

www.audiocenter.pl

Cambridge Audio EVO TEST

ONE

Nowy system Cambridge'a, EVO ONE, zapowiada się bardzo ciekawie. Elegancki wygląd, wejścia analogowe i cyfrowe, Wi-Fi, Bluetooth, AirPlay 2 i Google Cast...

Opisując EVO ONE, większość serwisów i sklepów internetowych dość bezrefleksyjnie powtarza informację o „głośniku bezprzewodowym”, podczas gdy sam producent nie pozostawia najmniejszych wątpliwości co do jego rodzaju: to nie głośnik, tylko kompletny system typu „wszystko w jednym” (tzw. all-in-one). Jego bezprzewodowość

może być myląca, ponieważ nie oznacza wbudowanej baterii – EVO wymaga stałego podłączenia do źródła zasilania – tylko obsługę strumieniowania przez Wi-Fi. Geneza EVO ONE jest jasna, nie byłoby go bez wzmacniaczy strumieniujących EVO 75 i EVO 150 (nazwa nie jest przypadkowa). Do podobnego interfejsu



NAJLEPSZY ZAKUP

hificlass.



użytkownika, modułu StreamMagic Gen 4 i wzmacniaczy pracujących w klasie D o łącznej mocy aż 700W w ramach jednej, trzeba przyznać całkiem zgrabnej i eleganckiej, obudowy dorzucono aż 14 przetworników. Tak powstało urządzenie, które może konkurować zarówno z wysokiej klasy „głośnikami bezprzewodowymi”, jak i soundbarami.

Budowa i funkcjonalność

System prezentuje się znakomicie, co potwierdziło prestiżowe wyróżnienie Red Dot Award dla kreatywnych projektantów i firm projektujących z całego świata. Wysmakowane, eleganckie wzornictwo

połączono ze szczyptą stylu retro i eko – obudowę wykonano z płyty MDF z certyfikatem FSC (oznacza to, że drewno do jej produkcji pochodzi z lasów zarządzanych w sposób zrównoważony) i efektywnie wykończono fornirem z naturalnego orzecha włoskiego. Większą część ścianek przedniej, bocznych oraz tylnej osłania przezroczysta akustycznie tkanina stanowiąca zewnętrzną część maskownicy (jej konstrukcję zainspirowały naturalne formy plastra miodu; wszystkie części z tworzyw sztucznych zawierają co najmniej 50% materiałów pochodzących z recyklingu), pod którą znajduje się 14 przetworników: cztery 1-calowe tweetery z jedwabną kopułką,



cztery 2,25-calowe głośniki średniotonowe z aluminiową membraną oraz aż sześć 2,75-calowych wooferów o długim skoku (teoretycznie takie rozmieszczenie tyłu głośników powinno zapewnić szeroką dyspersję dźwięku i w efekcie sporych rozmiarów scenę dźwiękową). Napędzają je osobne wzmacniacze pracujące w klasie D o łącznej mocy 700W (50W na głośnik). Sercem układu wykorzystanego w EVO ONE jest firmowa platforma StreamMagic, którą Cambridge Audio stosuje we wspomnianych już wzmacniaczach EVO 75 i EVO 150, ale także w odtwarzaczach plików, takich jak CXN100 czy MXN10. Dzięki temu system umożliwia strumieniowanie ze Spotify (Connect), TIDAL-a (Connect), Deezer, Qobuz, UPnP i radia internetowego z dźwiękiem hi-res zarówno przez Wi-Fi, jak i Ethernet. Ponadto EVO ONE oferuje łączność Bluetooth, AirPlay 2 i Google Cast oraz kompatybilność z odtwarzaczem Roon.

Wracając do wyglądu EVO ONE: pozostałe miejsce z przodu systemu zajmuje efektowny 6,8-calowy kolorowy wyświetlacz

NAJWAŻNIEJSZE CECHY

- Pasma przenoszenia: 38Hz–20kHz +/-3dB, LF(-10dB) @ 32Hz
- Moc: 700W (50W RMS na przetwornik), klasa D
- Przetworniki: 4x 1-calowe głośniki wysokotonowe z jedwabną kopułką, 4x 2,25-calowe głośniki średniotonowe z aluminiową membraną, 6x 2,75-calowe głośniki niskotonowe o długim skoku
- Interfejs: 6,8-calowy kolorowy ekran IPS TFT 1280x480 z możliwością wyboru wyświetlania okładek albumów, zegara lub mierników VU
- Obsługiwane formaty audio: PCM (WAV, FLAC, ALAC, AIFF) do 32-bitów/384kHz, DSD (DSF i DFF) do 128, WMA, MP3 (CBR i VBR), AAC, HE AAC i AAC+ (CBR i VBR), OGG Vorbis
- Moduł StreamMagic Gen 4 obsługujący TIDAL Connect, Spotify Connect, Qobuz, Deezer, Roon Ready, UPnP i radio internetowe
- 7-pasmowa regulacja EQ z opcją zapisywania niestandardowego EQ oraz szereg ustawień wstępnych EQ
- Korekcja akustyki pomieszczenia pozwalająca dostosować dźwięk do pokoju i umiejscowienia głośnika
- Łączność bezprzewodowa: Wi-Fi (2,4GHz/5GHz), Bluetooth 5.1 A2DP/AVRCP (kodeki SBC i AAC), AirPlay 2, Google Cast
- Łączność przewodowa: HDMI eARC, Ethernet (IEEE 802.3, 10 Base-T or 100 Base-T), RCA line in, MM phono, cyfrowe optyczne, USB-A Media
- Pilot zdalnego sterowania w zestawie

IPS TFT o rozdzielczości 1280x480 (można na nim wyświetlić okładkę albumu wraz z informacjami o pliku, cyfrowy zegar lub mierniki VU) wraz z rzędem dziewięciu przycisków, a z tyłu – niezbędne złącza (wejście liniowe RCA, wejście gramofonowe MM, cyfrowe wejście optyczne, Ethernet, HDMI eARC, gniazdo serwisowe oraz zasilająca „ósemka”). Całość posadowiono na zmyślnym cokole, dzięki któremu system zdaje się unosić w powietrzu.

Służąca do obsługi urządzenia aplikacja umożliwia personalizację dźwięku. Można to zrobić manualnie, korzystając z siedmiopasmowego korektora dźwięku, jak również włączyć jeden z gotowych presetów

„Głośno grający EVO ONE ma sporo do zaoferowania, jeśli chodzi o rozpiętość dynamiczną – daje wówczas poczucie wypełnienia i solidnego fundamentu niskotonowego”

(Normalny, Wzmocnienie/Redukcja niskich tonów, Czystość głosu, Wzmocnienie/Redukcja wysokich tonów). Dodatkowe ustawienia (Room Settings) pozwalają na uwzględnienie odległości systemu od ściany tylnej (Speaker Placement) oraz dźwięków odbitych (Room Compensation).

Czego w EVO ONE brakuje? Moim zdaniem tylko jednego: obsługi Dolby Atmos. Brytyjski producent albo nie widzi sensu w stosowaniu dekoderek tego formatu, albo wymagałoby to przeprojektowania całej platformy StreamMagic. Sądząc po

dostępności miksów w Atmos (w serwisie TIDAL właściwie każda nowa płyta jest proponowana w tej wersji) oraz po osiągnięciach konkurencji w tym zakresie (od razu na myśl przychodzi JBL Authentics 500, który z 3.1-kanalowym dźwiękiem z systemem Dolby Atmos zapewnia kapitalną przestrzenność), obstawiam to drugie. Mam jednak nadzieję, że Cambridge z czasem zmieni podejście, bo wydaje się, że to właśnie takie konstrukcje, jak EVO ONE (który może także pełnić funkcję soundbaru) mogłyby na kompatybilności z Atmosem skorzystać najbardziej.

Jakość brzmienia

Zapasu mocy, jaki drzemie w EVO ONE, a co za tym idzie pełni jego możliwości brzmieniowych, nie usłyszymy bez odpowiedniego podkręcenia głośności. Przy cichym słuchaniu, korzystając z serwisu TIDAL, Cambridge zagra raczej relaksująco, odprężająco, a nie jak dynamit, na co mogłaby wskazywać dostępna moc rozkładająca się na kilkanaście przetworników. Warto wtedy rozważyć skorzystanie z kompensacji czułości słuchu przy niższej głośności, czyli de facto filtru loudness (można go włączać/wyłączać w ustawieniach głośności, w aplikacji StreamMagic – wystarczy „tapnąć” ikonę głośności na pasku Now Playing).

Dynamika, energia i detale pojawiają się w przekazie EVO ONE dopiero po wyraźnym przekroczeniu □ dostępnej skali głośności. System brzmi wówczas zdecydowanie bardziej dziarsko i podaje znacznie więcej informacji. Jeśli przy głośnym słuchaniu zechcemy spojrzeć na jakieś nagranie



w sposób bardziej syntetyczny, to również będzie to możliwe, ponieważ brzmienie zachowuje dobrą spójność, nie ma w nim nieścisłości, jakiegoś rodzaju inkoherencji.

Basu jest tu całkiem sporo, ale cudów nie ma: przekazywany jest przede wszystkim mid-bass – miękko, z lekkim rozmyciem, aczkolwiek bez specjalnego spowalniania rytmu. Jeśli przy zbyt głośnym graniu przetworniki zaczną kapitulować, to w pierwszej kolejności będą to właśnie woofery. Z jednej strony czuć tu więc



AUDIO
CENTER POLAND

www.audiocenter.pl

Audio Center Poland to firma dystrybuująca w Polsce produkty audio dla wymagających melomanów. W jej ofercie znajdują się przedstawiciele wyselekcjonowanej grupy marek dobranych pod kątem reputacji firmy, dźwięku, serwisu gwarancyjnego i pogwarancyjnego. Firma dysponuje własnym w pełni wyposażonym serwisem. Siedziba Audio Center Poland mieści się w Krakowie, ale produkty z jej oferty można nabyć na terenie całej Polski, gdyż współpracuje z ok. 50 salonami w różnych miastach. W ofercie ma wiele uznanych marek, m.in. Monitor Audio, Cambridge Audio, Arcam, Moon, Roksan, Ruark Audio, Nordost, Wireworld, The Chord Company. Audio Center Poland zawdzięcza swój sukces zatrudnionym specjalistom oddanym swojej pracy i ciągle doskonalącym swój warsztat pracy. A miarą sukcesu jest powiększająca się systematycznie ilość zadowolonych klientów.

pewne ograniczenie w zejściu i skłonność do kompresji, a z drugiej, jeśli potrzeba, głośnik Cambridge'a naprawdę potrafi „kopnąć” w przetworniki basowe. Głośno grający EVO ONE ma sporo do zaoferowania, jeśli chodzi o rozpiętość dynamiczną – daje wówczas poczucie wypełnienia i solidnego fundamentu niskotonowego. Z odpowiednim repertuarem słyhać jego klubowe dostrojenie, którego charakterystyka przypomina literę V. O sporym potencjale dynamicznym tej konstrukcji świadczy zwłaszcza muzyka elektroniczna. Na umiejętności przekazywania dużej masy dźwięku i swobodzie dynamicznej korzystają także utwory pop-rockowe.

Aby przekonać się, jak EVO ONE radzi sobie z odtwarzaniem barw, najlepiej posłuchać nagrań (instrumentów) akustycznych z własnej biblioteki nagrań (UPnP), która zapewnia lepszą jakość brzmienia niż serwisy streamingowe. Staje się wtedy jasne, że brzmienie ma bardzo dobrą ekspresję i bynajmniej nie brakuje mu tego, co sprawia, że muzyka nabiera zdecydowanego szlif, że potrafi zabrzmieć zadziornie, z pazurem. Duża w tym zasługa najwyższej części pasma, która nie oddala słuchacza od analityczności. Takie instrumenty, jak np. fortepian czy skrzypce brzmią całkiem świeżo, z charakterem, angażująco, a jednocześnie wystarczająco „okrągło”, by dźwięku nie odebrać jako natarczywego.

Pewien niedosyt przy takiej liczbie przetworników budzi szerokość i głębia sceny. Co prawda dźwięk potrafi się oderwać od obudowy systemu, ale ściśnięcie sceny jest zauważalne.

Naprawdę wielka szkoda, że producent nie zdecydował się na zastosowanie dekodera dźwięku przestrzennego Dolby Atmos – te 14 przetworników wirtualnie mogłoby przestawić ściany pomieszczenia odsłuchowego.

Podsumowanie

EVO ONE zasługuje na uwagę tych, którzy myśląc o dobrym dźwięku, nie mają w planach zakupu systemu stereo lub kina domowego złożonego z kilku oddzielnych komponentów. Wizualnie jest znakomity, funkcjonalnie – prawie doskonały, a dźwiękowo – bardzo dobry.

Marcin Gałuszka

hificlass. WERDYKT

JAKOŚĆ DŹWIĘKU



JAKOŚĆ WYKONANIA



JAKOŚĆ/CENA



MOŻLIWOŚCI



PLUSY: Rewelacyjny wygląd, bardzo dobra funkcjonalność, przyjemna obsługa i angażujące brzmienie

MINUSY: Brak dekodera Dolby Atmos. Bas nie schodzi zbyt nisko i bywa bardziej miękki niż dokładny

OGÓLEM: Elegancki system all-in-one o nieprzeciętnej funkcjonalności oraz atrakcyjnym, angażującym brzmieniu

OCENA OGÓLNA



ruark

NOWOŚĆ R610
& Sabre-R

Ponadczasowy system
na miarę współczesności

Wzmacniacz all-in-one R610 i głośniki podstawkowe Sabre-R



AUDIO
CENTER POLAND
www.audiocenter.pl

Block CVR-200

TEST

NAJLEPSZY ZAKUP

hificlass.



DETALE

PRODUKT

Block CVR-200

RODZAJ

Amplituner sieciowy
CD

CENA

7.690zł

WAGA

9,8kg

WYMIARY

(SxWxG)

430x122x330mm

DYSTRYBUCJA

Nautilus

Dystrybucja

<https://dystrybucja.nautilus.net.pl>

Oferta niemieckiej marki Block jest oparta zarówno na urządzeniach klasycznych, takich jak wzmacniacze czy odtwarzacze CD, jak i amplitunerach stereo czy różnego rodzaju miniwieżach hi-fi oraz systemach zintegrowanych. Ponadto w katalogu znajdziemy słuchawki Bluetooth, soundbar z subwooferem i wymyślne stoliki z wbudowanymi głośnikami. Uwagę zwracają także zintegrowane systemy stereo all-in-one, takie jak CVR-10, CVR-100+ czy najlepiej wyposażony CVR-200.

CVR-200 jest najnowszym i najbardziej zaawansowanym technicznie „samograjem” w ofercie marki Block. Łączy w sobie wzmacniacz stereo pracujący w klasie AB i dysponujący mocą 100W na kanał, odtwarzacz CD/Blu-ray, radio internetowe, Bluetooth oraz streamer. Bogate wyposażenie

Niemiecki Block specjalizuje się w produkcji uniwersalnych i wszechstronnych urządzeń, takich jak CVR-200 łączący w sobie wzmacniacz, tuner, streamer oraz odtwarzacz CD/Blu-ray

i atrakcyjna cena sprawiają, że stanowi interesującą propozycję dla miłośników wielofunkcyjnych, a zarazem nieskomplikowanych w obsłudze i konfiguracji urządzeń, oferujących duże możliwości użytkowe i niezajmujących zbyt wiele miejsca.

Budowa

Jeśli nie liczyć zestawów głośnikowych, z którymi połączymy CVR-200, to jest on nie tylko kompletnym

systemem stereo, ale też swego rodzaju kinem domowym – wbudowany odtwarzacz Blu-ray daje możliwość odtwarzania filmów w stereo, co dla wielu osób może być rozwiązaniem całkowicie wystarczającym. Amplituner ma również wejście Phono dla

NAJWAŻNIEJSZE CECHY



- Moc: 2x100W przy 4Ω
- Pasma przenoszenia: 10Hz–30kHz
- Pobór prądu: 350W (wartość maksymalna); 2W (tryb czuwania)
- Zniekształcenia: 0,007%
- Stosunek sygnał/szum: 88dB
- Odtwarzacz CD/Blu-ray: Blu-ray, DVD, HDCD, CD, CD-R, CD-RW, MP3
- Media player: MP3, WMA, FLAC, WAV, AAC+, AAC
- Wejścia cyfrowe: 3 optyczne, 1 koaksjalne, wyjście HDMI
- Wejścia analogowe: 3 pary niezbalansowanych wejść RCA, Phono MM
- Wejście USB oraz analogowe stereo 3,5mm na panelu przednim
- Pętla magnetofonowa, wyjście z przedwzmacniacza
- Obsługa słuchawek poprzez Bluetooth, wyjście słuchawkowe 6,3mm
- Radio internetowe, Bluetooth, Wi-Fi
- Sieć: WLAN 2,4/5GHz
- Streaming: Spotify Connect, Deezer, Bluetooth
- Kolorowy wyświetlacz LCD i pilot zdalnego sterowania
- Wersja kolorystyczna: diamentowe srebro, szafirowa czerń

gramofonów wyposażonych we wkładki typu MM, a także trzy pary klasycznych wejść analogowych na złączach RCA. Sygnał z przedwzmacniacza można wypuścić do zewnętrznej końcówki mocy, ale w gruncie rzeczy nie jest to konieczne, ponieważ CVR-200 wyposażono w wydajny wzmacniacz, który poradzi sobie zysterowaniem większości kolumn dostępnych na rynku. W obszarze wejść cyfrowych zastosowano aż trzy optyczne oraz jedno koaksjalne. Jest też jedno wyjście HDMI z racji wbudowanego odtwarzacza Blu-ray, a także gniazda dla anteny radiowej, Bluetooth oraz Wi-Fi.

Wewnątrz CVR-200 aż roi się od płytek drukowanych z różnego rodzaju oddzielnymi sekcjami wideo, cyfrową, analogową oraz zasilającą i tą obsługującą wzmacniacz wraz z końcówkami mocy opartymi na zintegrowanych układach ST TDA7294. Sekcję cyfrową obsługuje układ wejściowy w postaci odbiornika Cirrus Logic 8416-CZZ, dalej znalazł się stereofoniczny przetwornik cyfrowo-analogowy ESS ES9023P obsługujący rozdzielczość do 24 bitów. W analogowej sekcji wyjściowej pracują wzmacniacze operacyjne NE5532P Texas Instruments. Napęd Blu-ray/CD ulokowano po prawej stronie w górnej części urządzenia, a tuż pod nim pod solidnym ekranem wykonanym z grubej stalowej puszką ukryto rozbudowany układ zasilający, którego sercem jest masywny transformator toroidalny. Z przodu oprócz szuflady transportu Blu-ray/CD znalazł się również kolorowy wyświetlacz LCD (niezbyt czytelny już z odległości 3m) oraz główne



pokrętko sterujące i przyciski obsługujące różnego rodzaju funkcje. CVR-200 jest dość intuicyjnym w obsłudze urządzeniem, a całości dopełnia funkcjonalny i estetycznie wykonany pilot zdalnego sterowania.

Jakość dźwięku

Jak na urządzenie all-in-one, CVR-200 cechuje się zaskakująco otwartym, swobodnym i dynamicznym brzmieniem na poziomie dobrych zestawień stereo. Niezależnie

^ od źródła (wbudowany CD, serwis muzyczny Spotify), Block oferuje dźwięk rześki, czysty i rozdzielczy. Co prawda w menu znajduje się kilka ustawień korektora dźwięku, ale jeśli ktoś ceni sobie brzmienie zrównoważone i naturalne, to „Normal” dezaktywujące korektor dźwięku wydaje się rozwiązaniem najlepszym. CVR-200 charakteryzuje się również wysoką mocą i nie ma najmniejszego problemu z napędzaniem różnego rodzaju kolumn – podczas testu łączyłem go zarówno z podstawkowymi kolumnami Rosso Fiorentino

Pienza, jak i wolnostojącymi Martin Logan Foundation F2.

Z muzyką jazzową w wykonaniu Patricii Barber, odtwarzaną za pośrednictwem wbudowanego odtwarzacza CD, brzmienie CVR-200 zwracało uwagę atrakcyjnym, bogatym zakresem wysokich tonów, nienatarczywą, dość barwną w odbiorze i czytelną średnicą oraz konturowym, muzycznym basem. Nawet z tak wymagającą muzyką ciężko było niemieckiemu systemowi stereo coś



zarzucić. Z kolei synthpop z elementami rocka w wykonaniu grupy Mesh odtwarzany z serwisu Spotify zabrzmiał obszernie, ze sceną dźwiękową opartą na niemal pełnowymiarowo skalowanych efektach dźwiękowych generowanych przez syntezatory. Block ma skłonność czy raczej manierę do nieznacznego podkreślania dynamiki i nawet z pozornie spokojnych, a czasem wręcz anemicznie brzmiących utworów potrafi stworzyć spektakl pełen emocji. Tak stało się chociażby z albumem „Zooropa” grupy U2, którego brzmienie za pośrednictwem CVR-200 wyraźnie zyskało, muzyka dostała jak gdyby dodatkowy zastrzyk energii, której zwykle na tym albumie mi brakowało.

Block priorytetowo traktuje zakres wysokich tonów, oferując w górnych rejestrach brzmienie energiczne, subtelnie rozjaśnione, ale nie przejasnione i nie przeładowane. Góra pasma jest odtwarzana detalicznie i czysto. Średnie tony przekazują po prostu to, co w muzyce jest zapisane, oferując dość dźwięczne,

^ a przede wszystkim wyraźne brzmienie. Neutralny charakter średnicy sprawia, że smyczki w klasycie i instrumenty dęte w jazzie są całkiem realistyczne. Tam

DYSTRYBUCJA W POLSCE



Nautilus
MUZYKA W TWOIM DOMU

www.nautilus.net.pl

Nautilus to jedna z czołowych firm zajmujących się dystrybucją sprzętu audio, ale nie tylko. Dział instalacji specjalizuje się w usługach związanych z różnymi dziedzinami elektroniki konsumenckiej i profesjonalnej – inteligentnego domu, elektryki, akustyki i dziedzin pokrewnych. Firma nie boi się żadnych wyzwań i realizuje nawet bardzo zaawansowane projekty indywidualne oraz komercyjne. Współpracuje z firmami instalacyjnymi, lokalnymi instalatorami branży audio-video oraz odbiorcami hurtowymi produktów znajdujących się w ofercie Nautilusa. Siedziba firmy mieści się w Krakowie, ale w Warszawie funkcjonuje salon sprzedaży z dwiema salami odsłuchowymi. Najważniejsze marki w dystrybucji firmy to: Accuphase, Ayon, Avantgarde, Dynaudio, Chario, Castle, Music Hall, Octave, Heed Audio i Siltech.

gdzie barwa ma być w odbiorze cieplejsza, dokładnie taka jest, a tam gdzie nacisk kładziony jest na precyzję i informacje, Block również nie odpuszcza. Zakres niskich tonów idealnie wpasowuje się w charakter średnicy i góry – bas jest nośnikiem całkiem pokaźnej ilości informacji, a zarazem nie jest przerysowany czy nadmiernie pogrubiony.

CVR-200 odtwarza stereofonię z rozmachem w filmie i z naciskiem na precyzję w muzyce. Podczas projekcji filmu „Spectre” źródła pozorne miały imponujące rozmiary, a rozgrywającej się na ekranie akcji towarzyszyła przestrzeń rysowana obszernie i trójwymiarowo. Z kolei w muzyce Block pilnował porządku na scenie dźwiękowej, dbając nie tylko o wyraźne umiejscowienie instrumentów na scenie, ale również o ich prawidłową skalę w zależności od planu, na jakim się znajdowały.

Podsumowanie

CVR-200 jest w pełni niezależnym systemem stereo, który wymaga tylko podłączenia do



zestawu głośnikowego. Dzięki wydajnym stopniom końcowym może współpracować z większością kolumn głośnikowych – konfiguracja z dużymi kolumnami Martin Logan Motion F2 pokazała, że nie ma najmniejszego problemu z wysterowaniem rozbudowanych konstrukcji wolnostojących. Brzmienie niemieckiego systemu all-in-one jest niewątpliwie atrakcyjne i angażujące, a łatwość obsługi i wszechstronność sprawiają, że jest to jedna z ciekawszych propozycji, zwłaszcza dla osób ceniących sobie proste, a zarazem uniwersalne rozwiązania.

Arkadiusz Ogrodnik

hificlass. WERDYKT

JAKOŚĆ DŹWIĘKU



JAKOŚĆ WYKONANIA



JAKOŚĆ/CENA



MOŻLIWOŚCI



PLUSY: Efektowne, dynamiczne i przestrzenne brzmienie. Zróżnicowany bas i czytelna średnica uzupełnione czystą i detaliczną w odbiorze górą pasma

MINUSY: Niezbyt czytelny wyświetlacz z większych odległości

OGÓŁEM: CVR-200 posiada wbudowany odtwarzacz Blu-ray/CD, streamer i Bluetooth, a także wzmacniacz oferujący dużą moc, co czyni go jednym z najwszechstronniejszych urządzeń tego typu na rynku

OCENA OGÓLNA



Audio Reveal

Single-ended Class-A Dual Mono

14900 zł
cena regularna 17900 zł



Junior

Szlachetna integra Single Ended dual-mono w klasie A, zaprojektowana pod kątem lamp mocy 6550.

Starannie wykończone, solidne chassis z panelem czołowym z litego drewna kryje rzetelne 10 W mocy.

Wystarczy posłuchać, by przekonać się że to naprawdę sporo.

Nautilus
DYSTRYBUCJA

Zapytaj o ofertę specjalną u lokalnego dealera
www.audioreveal.com



Triangle Capella

TEST

WYBÓR REDAKCJI

hificlass.



DETALE

PRODUKT

Triangle Capella

RODZAJ

Aktywne kolumny
podstawkowe

CENA

11.995zł (para)

WAGA

8,5kg (szt.)

WYMIARY

(SxWxG)
200x380x315mm

DYSTRYBUCJA

Rafko Dystrybucja
www.triangle.rafko.pl

Po przychylnie przyjętych przez rynek aktywnych kolumnach serii Boera Francuzi nie spoczęli na laurach – do sprzedaży trafiły właśnie najnowsze hi-endowe monitory aktywne. Capella, bo tak je nazwano, korzystają z niezależnej jednostki centralnej komunikującej się

Triangle wypuszcza na rynek hi-endowe monitory aktywne zdolne do nagłośnienia pomieszczeń o powierzchni do 40 metrów kwadratowych, oparte na systemie komunikacji WISA oraz wydajnych wzmacniaczach



z kolumnami drogą radiową w systemie WISA, wyposażonej w szereg złączy, a także Wi-Fi oraz Bluetooth. Francuskie kolumny bazują również na wydajnych wzmacniaczach oraz aktywnym, tj. na bieżąco monitorującym pracę głośników systemie DSP, który czuwa m.in. nad zachowaniem ich prawidłowej charakterystyki.

Budowa

Francuski producent postarał się, aby Capella wyróżniały się dźwiękiem, funkcjonalnością oraz wykonaniem nie tylko na tle dotychczas produkowanych przez siebie kolumn aktywnych, ale też względem konkurencji. Obudowy wykonano z wielką starannością, oklejając je egzotycznym forniem (włoski orzech) dostępnym w czterech oryginalnych kolorach. Uwagę zwracają również elementy ozdobne wykonane z anodyzowanego aluminium w kolorze szampańskim. Nawet aplikację dostępną na smartfony i tablety (iOS i Android) napisano specjalnie z myślą o Capellach. Sama aplikacja daje duże możliwości, zwłaszcza pod względem ustawień. Szczególną uwagę zwraca system kalibracji umożliwiający dopasowanie brzmienia kolumn do niemal każdego pomieszczenia, choć charakterystykę dźwięku można również modelować samodzielnie. Jedynym minusem z punktu widzenia użytkowników systemu Android jest to, że aby skorzystać z układu kalibracji, muszą oni kupić dedykowany mikrofon o nazwie Zen (w przeciwieństwie do użytkowników iOS-a – układ korzysta z mikrofonu wbudowanego w smartfon bądź tablet marki Apple). Do kolumn dołączono

fabrycznie pilot zdalnego sterowania wyposażony w poprawiające czytelność wskaźników diodowe wskaźniki, komunikujący się z jednostką centralną drogą radiową. Z kolei

NAJWAŻNIEJSZE CECHY



- Konstrukcja: dwudrożna
- Pasma przenoszenia: 42Hz-22kHz (+/-3dB)
- Moc wzmacniacza ciągła: 2x100W
- Wzmacniacz klasy D
- 165mm głośnik nisko-średniotonowy z naturalnej masy celulozowej
- 25mm magnezowa kopułka wysokotonowa
- Układ bas-refleks wyprowadzony od spodu
- Aplikacja sterująca Triangle Capella (iOS, Android)
- System komunikacji WISA (kolumny-hub) 24-bit/96kHz
- Opcjonalny mikrofon Zen do kalibracji pomieszczenia dla Android
- Bluetooth: aptX, aptX HD, aptX Low Latency, SBC, AAC
- Wejścia analogowe: 1 para stereo RCA, stereo 3,5mm
- Bezpośrednie wejście analogowe RCA w każdej z kolumn
- Wejścia cyfrowe: 3x optyczne, koaksjalne, USB-B, TV HDMI ARC
- Przetwornik C/A: ESS 9018K2M 32bit/384kHz
- Funkcja przejścia w tryb czuwania po 20min bezczynności
- Opcje kolorystyczne: Astral Blue, Brown Nebula, Black Star, Space White

tylny panel jednostki sterującej wypełniono niezbędnymi złączami. W domenie analogowej można skorzystać z jednej pary klasycznych analogowych wejść stereo RCA lub też z „koaksjale” 3,5mm. W domenie cyfrowej wejść jest jeszcze więcej: trzy optyczne i jedno koaksjalne oraz USB-B i HDMI. Oczywiście muzykę można strumieniować poprzez Bluetooth oraz Wi-Fi.

W kolumny wbudowano wydajne i nowoczesne wzmacniacze klasy D sterowane przez zaawansowany układ DSP na bieżąco



czuwający nad pracą głośników. Jeśli chodzi o same głośniki, to wykorzystano najlepsze jednostki, jakie obecnie stosuje Triangle w kolumnach z limitowanej edycji Esprit powstałej dla upamiętnienia 40-lecia istnienia firmy. I tak zakres średnich i niskich tonów obsługuje głośnik wyposażony w membranę wykonaną z naturalnej masy celulozowej, zaś zakres wysokich tonów powierzono udoskonalonemu tweeterowi bazującemu na nowo opracowanej magnezowej kopułce o średnicy 25mm. Oczywiście kopułka wysokotonowa współpracuje ze specjalną tubką oraz korektorem.

Ciekawe jest również to, że Triangle wspólnie ze znaną marką Pro-ject stworzyło dedykowany do kolumn Capella gramofon Lunar 3. Jego plinta nawiązuje kolorystycznie do wybranej wersji kolumn, a ramię wyposażone w głowicę z wkładką Ortofon 2M Red wykonano z karbonu.

Jakość dźwięku

Francuskie monitory przykuwają uwagę dźwiękiem dynamicznym, efektywnym,



otwartym i niezwykle lekkim w zakresie wysokich tonów. Capella bardzo efektownie brzmią także w basie i to z każdym rodzajem muzyki. Niskie tony charakteryzują się świetną kontrolą i motoryką oraz większym niż mogłoby to wynikać z gabarytów kolumn zasięgiem. W muzyce Patricii Barber czy Wyntona Marsalisa (stream z serwisu muzycznego TIDAL) kontrabas zabrzmiał soczyście, a struny wibrowały energicznie i sprężysto. Podobnie było z synth-popową muzyką De/Vision z albumu „Citybeats” – poszczególne dźwięki generowane przez syntezatory w paśmie basu brzmiały gęsto, plastycznie i miękko, zachowując przy tym kontrolę na bardzo wysokim poziomie.

W zakresie średnich tonów Capella operują dźwiękiem komunikatywnym, obfitującym w informacje zarówno na temat barwy poszczególnych instrumentów, jak i faktury ich brzmienia. Średnie tony są w odbiorze naturalne, neutralne i dobrze wyważone w proporcjach, aczkolwiek nie brakuje im typowego dla znakomitej wielkości kolumn Triangle'a zadzioru, dzięki któremu skrzypce czy instrumenty dęte brzmią bardzo efektywnie, swobodnie.

Z kolei góra pasma jest energiczna, połyskliwa, obfituje w alikwoty i doskonale pasuje charakterem do średnicy. Zakres wysokich tonów niesie z sobą energię, swobodę i zaskakującą lekkość, pokazując nawet najbardziej złożone brzmieniowo struktury. Partie zagrane na klawesynie w muzyce Masaaki'ego Suzuki zabrzmiały rześko, dźwięcznie, swobodnie i dynamicznie w skali mikro. Tubowy

przetwornik wysokotonowy odczeka angażuje się w odtwarzanie wszelkich detali, które zawsze są wyraźnie słyszalne.

Stereo generowane przez niewielkie Capella jest budowane w oparciu o źródła pozorne rysowane na scenie ze studyjną precyzją, a więc ostrą, wyraźną kreską i z uwzględnieniem ich dokładnego położenia. Scena dźwiękowa nie jest może tak obszerna, jak w przypadku droższych „podłógówek” francuskiego producenta, ale też nie można oprzeć się wrażeniu, że Capella niczego nie pomija, pokazując w kreowanej przestrzeni wszystko to, co pokazać powinny. Nawet w mocno zagęszczonej muzyce Mike’a Oldfielda ze

zjawiskowego albumu „Amarok” aktywne Triangle były w stanie wyłapać każdy najdrobniejszy dźwięk, dzięki czemu muzyka brytyjskiego multiinstrumentalisty brzmiała wiernie i sugestywnie.

Podsumowanie

Najbardziej zaskakujące w przypadku Capella jest to, z jaką łatwością są w stanie nagłaśniać duże pomieszczenia – znacznie większe niż te, do których zwykle dedykowane są kolumny tej wielkości. Odsłuch w pomieszczeniu grubo przekraczającym powierzchnię 30 metrów kwadratowych pokazał, że francuskie monitory za nic mają prawa fizyki i operują basem o masie i zasięgu,

jakiego można by się spodziewać po dużych kolumnach podłogowych. Do tego dochodzi znak firmowy Triangle’a, czyli przejrzysta, energicznie brzmiąca góra pasma i czytelna, naturalna średnica. Capella łatwo skonfigurować za sprawą dopracowanej w szczegółach aplikacji. Jeśli szukacie wysublimowanych wzorniczo monitorów aktywnych oferujących dźwięk wysokiej jakości, to koniecznie odsłuchajcie je w wybranym salonie audio.

Arkadiusz Ogrodnik

DYSTRYBUCJA W POLSCE



RAFKO
— DYSTRYBUCJA —

www.rafko.pl

Firma Rafko działalność rozpoczęła w 2005r. od sprzedaży detalicznej. Cztery lata później przyszła pora na działalność dystrybucyjną akcesoriów audio-video Lindy. Z czasem portfolio RAFKO rozszerzyło się o znaczące

marki: legendarny brytyjski Exposure, kompaktowy NuPrime, pionierski HiFiMAN Electronics, słowacki high-endowy CANOR Audio czy Perlisten Audio, których systemy głośnikowe jako pierwsze na świecie spełniły wyśrubowane kryteria certyfikatu THX Dominus. W roku 2011 Rafko stworzyło własną markę Melodika. Kable Melodiki zyskały uznanie w Polsce, a w 2019 i w 2020 roku także najważniejszą nagrodę francuskiej branży hi-fi – Złoty Diapason, którym uhonorowano interkonekt Melodika Purple Rain MD2RD oraz kabel głośnikowy Melodika Brown Sugar BSSC 4550 oparty na kablu BSC2450. Melodika w ciągu kilku lat stała się najpoważniejszym w Polsce producentem kabli klasy hi-fi, do swojej oferty włączyła także kolumny głośnikowe oraz głośniki instalacyjne. Marki w ofercie dystrybucyjnej Rafko: Melodika, Triangle, Exposure, NuPrime, Perlisten Audio, Canor Audio, MEE audio, Goldring, HiFiMAN, Lindy, Atlas Cables, Prium, Monkey Cable, Ethereal.

hificlass. WERDYKT

JAKOŚĆ DŹWIĘKU



JAKOŚĆ WYKONANIA



JAKOŚĆ/CENA



MOŻLIWOŚCI



PLUSY: Motoryczne, dynamiczne, czyste i dźwięczne brzmienie wsparte basem o imponującej masie i zasięgu oraz znakomitej kontroli i bogatej fakturze. Stereo ze studyjną precyzją

MINUSY: Użytkownicy urządzeń z systemem Android chcący skorzystać z systemu kalibracji zmuszeni są do zakupu mikrofonu Zen, czego nie muszą robić właściciele urządzeń z systemem iOS

OGÓLEM: Capella należą do grona najlepiej brzmiących aktywnych zestawów głośnikowych francuskiego Triangle’a. Oferują wysoką funkcjonalność, są łatwe w obsłudze i potrafią nagłaśniać znacznie większe pomieszczenia, niż wynikałoby to z ich gabarytów

OCENA OGÓLNA





melodika®

SKY BLUE SERIES

■ DUŻY KROK W KIERUNKU WYJĄTKOWEGO HI-FI

POLSKA CZYSTA MIEDŹ ORAZ MYŚL TECHNICZNA
ZERO AUDIOVOODOO



Vienna Acoustics Haydn SE Signature

TEST



Przetestowaliśmy klasyczne monitory austriackiej marki wyposażone w eleganckie skrzynki i zaawansowane przetworniki

DETALE

PRODUKT

Vienna Acoustics
Haydn SE Signature

RODZAJ

Kolumny
podstawkowe

CENA

16.600zł (w
okresowej promocji
10.798zł)

WAGA

10kg szt.

WYMIARY

(SxWxG)
174x361x265mm

DYSTRYBUCJA

Q21

www.q21.pl

istniejąca na rynku od ponad trzydziestu lat marka Vienna Acoustics ponownie powraca na polski rynek. W pokaznym katalogu znajdziemy cztery serie – Mozart Infinity, Liszt Reference, Concert Grand Series oraz Klimt Series. Nazwy nie są przypadkowe, bo nawiązujące do wielkich austriackich artystów, związanych głównie z muzyką - wyjątek stanowi seria Klimt nazwana na cześć wiedeńskiego malarza i grafika Gustava Klimta.

Najbardziej popularną serią marki Vienna Acoustics jest Concert Grand Series z uwagi na przyzwoite ceny w stosunku do jakości wykonania i oczywiście jakości dźwięku w tym budżecie. To właśnie wśród kolumn tej serii znalazły się dobrze sprzedające się monitory Haydn SE Signature wyposażone w charakterystyczny głośnik nisko-średniotonowy oraz pięknie wykonane



skrzynki, dostępne w czterech różnych wariantach kolorystycznych. I to właśnie te monitory trafiły do testów redakcyjnych.

Budowa

Austriackie monitory bazują na kunsztownie wykonanych, klasycznych skrzynkach z łagodnie zaokrąglonymi krawędziami i subtelnie wyodrębnioną przednią oraz tylną płytą. Obudowy wykonano z płyt MDF, ale szczególną uwagę zwracają wersje pokrywane fornirem w kolorach Cherry i Premium Rosewood. Dostępne są również w wersji czarnej oraz białej w prawdziwym lakierze fortepianowym, co z pewnością ucieszy miłośników klasycznych rozwiązań.

Po zdjęciu płóciennych maskownic oczom ukazuje się dość osobliwie prezentujący się dwudrożny układ głośnikowy. O ile produkowany na specjalne zamówienie przez firmę Scan-Speak głośnik wysokotonowy, bazujący na jedwabnej kopułce nie wzbudza większych emocji, to już głośnik



nisko-średniotonowy z przezroczystą membraną, niewątpliwie przyciąga uwagę. Jego membranę wykonano z mieszanki kilku polimerów, co dało właśnie efekt wysokiej przezroczystości, a dodatkowo w jej obszarze widoczne są wyraźne wzmocnienia przypominające sieć pająka. Stąd właśnie określenie „Spider-Cone”. Owa membrana ma w założeniu oddawać wierny i naturalny przekaz, szczególnie

„Są w stanie pogodzić wymagania zarówno audiofilów lubiących analizować poszczególne dźwięki, jak i melomanów przykładających większą wagę do muzyki jako takiej”

w zakresie średnich tonów, nie tylko z uwagi na materiały z jakich ją wykonano, ale również dzięki szczególnie korzystnemu współczynnikowi wewnętrznego tłumienia i wysokiej sztywności.

Sygnały są kierowane na poszczególne głośniki poprzez starannie wykonaną zwrotnicę opartą na filtrach Bessel o tłumieniu 6dB dla głośnika nisko-średniotonowego, oraz 12dB dla głośnika wysokotonowego. Poszczególne elementy dobierane są z uwzględnieniem bardzo wąskiej tolerancji i montowane do szerokich miedzianych ścieżek.

Wyraźnie widać logikę w rozmieszczeniu kondensatorów i cewek, gdyż te ostatnie są od siebie jak najbardziej oddalone, aby nie zakłócać się wzajemnie. Starannie wykonaną

NAJWAŻNIEJSZE CECHY



- Pasma przenoszenia: 40Hz-20kHz
- Skuteczność/impedancja: 88,5dB/4Ω
- Zalecana moc wzmacniacza: 50-180W
- Głośniki pracujące w układzie dwudrożnym
- Zwrotnica Bessel 6dB, 12dB
- 27mm ręcznie powlekana jedwabna kopułka wysokotonowa
- 160mm przetwornik nisko-średniotonowy z membraną Spider-Cone X3P
- Skrzynka wentylowana tunelem bas-refleks ulokowanym z tyłu
- Dostępne wykończenie: Premium Rosewood, Cherry, Piano Black, Piano White

zwrotnicę wieńczą widoczne z zewnątrz przepiękne połączone pojedyncze terminale wejściowe z nietypowymi, ale za to bardzo wygodnymi w stosowaniu, szerokimi nakrętkami. Użytkownicy kabli zakończonych widełkami z pewnością będą z takich gniazd bardzo zadowoleni. Nad terminalami wejściowymi znalazł się również wzorowany na oryginale podpis słynnego austriackiego kompozytora, co ma dodać prestiżu i tak już pięknie wykonanym wiedeńskim monitorom. W najwyższym obszarze tylnej ścianki zainstalowano jeszcze tunel rezonansowy układu bas-refleks, co zwiększa nieco pole manewru odnośnie regulacji charakteru niskich tonów w zależności od dystansu kolumn od ściany znajdującej się za nimi. Wnętrze skrzynek wytłumione jest za

pośrednictwem kilku warstw maty filcowej ulokowanej w połowie wysokości komory.

Jakość dźwięku

Haydn SE Signature brzmią wytwornie, jakby były stworzone z myślą o osobach dysponujących wyjątkowo dobrym słuchem. W zadziwiający sposób są w stanie pogodzić zarówno wymagania audiofilów lubiących analizować poszczególne dźwięki, jak i melomanów przykładających większą wagę do muzyki jako takiej. Te austriackie kolumny bez większego wysiłku odtwarzają pełną gamę dźwięków z każdego rodzaju muzyki i co ważne, nie męczą nawet podczas wielogodzinnego słuchania. Brzmienie można śmiało zakwalifikować jako naturalne i nie popadające w skrajności oraz dobrze wyważone, zarówno pod względem balansu tonalnego, jak i ilości przekazywanych informacji w każdym z zakresów. Haydn brzmią do tego bardzo kulturalnie, budując pełną audiofilskiego klimatu atmosferę odsłuchu.

W paśmie niskich tonów uwagę przykuwa nie tyle masą basu, bo to jest domeną większych kolumn wolnostojących, co jego różnorodnym charakterem i swego rodzaju równowaga między masą, siłą przebicia i zasięgiem. Zakres niskich tonów idealnie wpasowuje się w nie pozbawiony elegancji charakter brzmienia austriackich kolumn. Bas w ataku ma energię niezbędną do nadania poszczególnym instrumentom właściwej motoryki i wyrazu. A dzięki zróżnicowanemu przekazowi, nawet przy bardziej zagęszczonej muzyce, nic nie umknie naszym uszom, nawet w przypadku



dużych składów symfonicznych. Separacja instrumentów jest na tyle wyraźna, że pozwala dostrzec zarówno tło dźwiękowe, jak i zróżnicowaną naturę bogatego instrumentarium. Haydn szczególnie dobrze wypadły na koncertowym CD „Symphonia” w wykonaniu Schillera. Nie wymykający się spod kontroli dźwięk miał w sobie gęstość i potęgę typową dla orkiestry towarzyszącej niezwykle złożonej muzyce elektronicznej.

Te monitory, nie schodzą aż tak nisko w basie, jak znacznie większe konstrukcje podłogowe, lecz ich zdolność do oddawania dynamiki w skali makro, oraz różnicowania wielkości poszczególnych dźwięków, łącznie z narastaniem dużych skoków głośności, jest wręcz imponująca.

Jeśli zaś chodzi o średnicę, to można określić ją mianem atłasowa. Jest gładka, wyrafinowana i nieprzesadna, dzięki czemu niemęcząca i dająca dużo oddechu odtwarzanej muzyce, idealnie wpasowując się w mocno napowietrzone, a zarazem nie narzucające się wysokie tony.



Brzmienie instrumentów dętych na płycie „Fingerpainting” Herbie’go Hancock’a miało w sobie należyty ładunek emocjonalny i piękną charakterystyczną barwę. Warto zaznaczyć, że austriackie monitory niczego nie upiększają na siłę i nie ocieplają nadmiernie brzmienia instrumentów, pozwalając im zabrzmieć w pełnej krasie i przede wszystkim wiernie, jak w przypadku kolumn z hi-endowej półki cenowej.

Górne rejestry mają w sobie neutralność w obchodzeniu się z poszczególnymi dźwiękami, a zarazem łatwość w oddawaniu dynamiki w skali mikro. Wysokie tony są bardzo spójne ze średnicą, więc nie mamy

DYSTRYBUCJA W POLSCE



Q21
salon audio video

www.q21.pl

Dystrybutorem urządzeń marki Vienna Acoustics jest firma Technotronik właściciel Salonu Q21, który funkcjonuje od 2000 roku. Prowadzący sprzedaż detaliczną sklep położony jest w Pabianicach, w centrum Polski, a bliskość tras szybkiego ruchu i autostrad pozwala na dojazd z dowolnego miejsca w większości przypadków w czasie poniżej 3 godzin. Łączna powierzchnia salonu to prawie 400m², a w obiekcie znajdują się trzy sale odsłuchowe przygotowane zarówno pod kątem odsłuchów stereofonicznych, analogowych jak i kina domowego. Dodatkowo wyszkolony personel doradza w wyborze i konfiguracji sprzętu zgodnie z indywidualnymi preferencjami klientów. Od roku 2018 oprócz sprzedaży detalicznej Salon Q21 podjął się dystrybucji na terenie Polski urządzeń marek Adam Vox oraz Audiolab.

wrażenia, że góra odrywa się od reszty pasma. Dźwięki na przełomie średnich i wysokich tonów reprodukowane są przez Haydn SE Signature harmonijnie i nierozdzielnie, a zarazem precyzyjnie i rozdzielczo. Jeśli chodzi o stereofonię to mamy do czynienia z realistycznym pokazywaniem w przestrzeni lokalizacji poszczególnych instrumentów. Imponująca jest wielowymiarowa głębia obrazu stereo ze znakomitą różnicowaniem bliższych i dalszych planów.



Podsumowanie

Haydn SE Signature brzmią bezpośrednio i bez owijania w bawełnę. Ich wierny i neutralny przekaz docenią przede wszystkim osoby stawiające na wierny przekaz, możliwie najbliższy oryginałowi. Muzyka odtwarzana przez austriackie monitory jest zwarta, zróżnicowana, przyjemna i niemęcząca nawet przy długich odsłuchach. Urzeka naturalnym charakterem kolejnych odgrywanego dźwięków. Jeśli poszukujecie więc nie tylko ładnych kolumn przeznaczonych na podstawkę, ale równie dobrze brzmiących, to ofertę tej austriackiej marki, powinniście koniecznie wziąć po uwagę.

Arkadiusz Ogrodnik

hificlass. WERDYKT

JAKOŚĆ DŹWIĘKU



JAKOŚĆ WYKONANIA



JAKOŚĆ/CENA



WYSTEROWNIE



PLUSY: Naturalne, wierne brzmienie o dużej swobodzie dynamicznej i oddechu. Precyzyjna scena stereo i pełen informacji, nienachalny przekaz

MINUSY: Wymagają starannie dobranej elektroniki

OGÓLEM: Haydn SE Signature oferują zrównoważone, bogate brzmienie, a zarazem pozwalające docenić złożony charakter wymagających gatunków muzycznych

OCENA OGÓLNA



buchardt
DENMARK

Q21



Salon firmowy Buchardt

Rosso Fiorentino Pienza Series 2

Stylowe włoskie monitory Pienza oferują finezyjne i barwne brzmienie głównie za sprawą precyzyjnie zestrojonego dwudrożnego układu głośnikowego

Monitory Pienza wchodzą w skład serii Prestige zajmującej w katalogu włoskiego producenta Rosso Fiorentino pozycję oczko niżej od najdrożej serii Reference. Obecnie seria Prestige reprezentowana jest przez dwa modele – nie tak dawno testowane podłogówki Certaldo Series 2 i właśnie Pienza Series 2. Zarówno model wolnostojący, jak i podstawkowe Pienza Series 2 przeszły wiele modyfikacji, które względem wcześniejszych konstrukcji, wyniosły ich brzmienie na jeszcze wyższy poziom. Udoskonalone kolumny mają za zadanie wierniej odtwarzać muzykę, nie tracąc na pięknym i wyrafinowanym brzmieniu, typowym dla kolumn tego włoskiego producenta.

Bazujące na prostym dwudrożnym układzie głośnikowym Pienza Series 2, wyposażono w pięknie wykonane, dopracowane w detalach skrzynki, oraz nowe zwrotnice mające

DETALE

PRODUKT

Rosso Fiorentino
Pienza Series 2

RODZAJ

Kolumny podłogowe

CENA

19.990zł (para)

WAGA

9,5kg szt.

WYMIARY

(SxWxG)

194x343x262mm

DYSTRYBUCJA

Instal Audio

www.instalaudio.pl

REKOMENDACJA

hificlass.



^ w jeszcze większym stopniu poprawić integrację między głośnikami.

Budowa

Tak jak to miało miejsce w przypadku kolumn Certaldo Series 2, również i Pienza bazują na zaawansowanych technicznie obudowach. Choć z zewnątrz urzekają jakością materiałów i eleganckim wykonaniem, to wewnątrz skrzynek spotkamy się z wieloma rozwiązaniami konstrukcyjnymi mającymi na celu zapewnienie głośnikom, jak najlepszych

NAJWAŻNIEJSZE CECHY



- Pasma przenoszenia: 50Hz-30kHz (-6dB przy 35Hz)
- Skuteczność/impedancja: 86dB/8Ω (impedancja minimalna 5Ω)
- Rekomendowana moc wzmacniacza: 50-100W
- Głośniki pracujące w układzie dwudrożnym
- Obudowa wentylowana tunelami bas-refleks wyprowadzonym z tyłu
- Podział pasma w punkcie 2500Hz
- 25mm jedwabna kopułka wysokotonowa z neodymowym układem magnetycznym
- 130mm przetwornik nisko-średniotonowy z membraną z włókna szklanego
- Obudowa z płyt HDF z trzema różnymi rodzajami materiału tłumiącego
- Dostępne wykończenie: boczne panele z drewna orzechowego lub w czarnym lakierze o wysokim połysku

warunków pracy. Tej wielkości obudowa jaką dysponują monitory Pienza już sama w sobie jest bardzo sztywna, co jest typowe dla większości solidnie wykonanych kolumn podstawkowych. Uwagę przykuwają wzmocnienia, a także różnego rodzaju materiały użyte do wytłumienia komory, w której pracuje głośnik nisko-średniotonowy. Skrzynki wykonano z płyt HDF z pięknie wkomponowanymi bocznymi panelami pokrytymi prawdziwą drewnianą okleiną. Dobór materiałów i ich spasowanie stoi na bardzo wysokim poziomie, co jest znakiem rozpoznawczym Rosso Fiorentino.

Dwudrożny układ głośnikowy tworzy głośnik nisko-średniotonowy, bazujący na membranie wykonanej z plecionki włókna szklanego. Powyżej częstotliwości 2500Hz dźwięk odtwarza już jedwabna miękka kopułka wysokotonowa, wyposażona w neodymowy układ

„Ich aksamitny dźwięk ukoji nasze uszy nie powodując zmęczenia nawet podczas wielogodzinnych sesji odsłuchowych”

magnetyczny. Zwrotnica wykonana jest w oparciu o elementy wysokiej jakości. Użyto między innymi kondensatorów marki Mundorf oraz hi-endowych polipropylenów, wytwarzanych przez brytyjską firmę Clarity Cap, specjalnie dla Rosso Fiorentino. Z tyłu skrzynki znalazły się precyzyjnie wykonane, pojedyncze terminale wejściowe. Na wyposażeniu znajdziemy jeszcze





estetyczne płócienne maskownice wyposażone w niewidoczny układ magnetyczny, mocujący je do frontów.

Jakość dźwięku

Model Pienza w charakterze dźwięku należy zaliczyć do kolumn o plastycznym, łagodnym, nieagresywnym i przede wszystkim plastycznym brzmieniu. Ich aksamitny dźwięk ukoji nasze uszy nie powodując zmęczenia nawet podczas wielogodzinnych sesji odsłuchowych. Taki charakter brzmienia pozwala cieszyć się z każdego rodzaju muzyki, bez nadmiernej eskalacji agresji poszczególnych dźwięków, niezależnie od tego czy jest ona zrealizowana z naciskiem na efektywne pokazywanie dynamiki, czy też zasypywanie słuchacza dużą ilością detali, zwłaszcza w zakresie wysokich tonów.

Rosso Fiorentino Pienza są zrównoważone tonalnie i niezwykle kulturalne, przede wszystkim w prezentowaniu górnego skraju pasma. Do ich napędzania wystarczy kilkudziesięciowatowy wzmacniacz tranzystorowy. Świetnie sprawdza się również z lampowymi konstrukcjami, ale oferującymi wyższą moc niż kilkanaście watów na kanał. Podczas testu sparowałem je z japońską integrą Accuphase E-270. Wyraźnie było słychać zarówno duży potencjał w osiągnięciu wysokich poziomów głośności, jak i bezpieczny zapas mocy.

W paśmie basu Pienza operują dźwiękiem zwartym, dobrze kontrolowanym o wręcz fenomenalnej

plastycie i nasyceniu. Jak wspomniałem na wstępie, tych kolumn można słuchać godzinami, ponieważ brzmią kulturalnie i łagodnie. Z pewnością nie są to zestawy głośnikowe stworzone do nieustannej analizy odtwarzanej muzyki, ale przede wszystkim do wyciągania z niej najpiękniejszych cech, sprawiających, że każdy odtwarzany dźwięk jest soczysty, balsamiczny, mieniąc się bogactwem kolorów. I taki charakter dźwięku oferowany jest w całym paśmie.

Średnie tony z pewnością będą stanowić dźwiękową ucztę dla osób ceniących nasycony i barwny przekaz. Instrumenty dęte w muzyce Herbiego Hancock'a z albumu „Fingerpainting” w wykonaniu trio – Christian McBride, Nicholas Payton, Mark Whitfield, były odtwarzane jedwabście i z wybrzmieniami utrzymanymi niemal w pełnym blasku. Również muzyka w wykonaniu Patricii Barber została zaprezentowana przez te włoskie monitory z dużą dozą elegancji i szyku, a zarazem w sposób wysmakowany, dającym dużo przyjemności z odsłuchu, urzekło mnie zwłaszcza brzmienie fortepianu.

Natomiast w zakresie wysokich tonów monitory Pienza Series 2 ujęły mnie swą delikatnością i słodyczą, a zarazem precyzją oraz dźwięcznością. Góra pasma nigdy nie wychodzi przed szereg, więc nawet z jaśniej zrealizowanymi płytami na pewno nie zakłuje nieprzyjemnie słuchacza w uszy. Za to bardzo ładnie i płynnie

przechodzi w średnicę, uzupełniając ją w detale i drobne szczegóły. Talerze perkusyjne w muzyce Lee Ritenoura z koncertowego krążka „Alive In L.A.” zabrzmiały rozdzielczo a zarazem delikatnie i bez agresji, zachowując jednocześnie swój naturalny koloryt brzmieniowy.

W tworzeniu stereofonii Pienza również mają wiele do zaoferowania, ale trzeba przyznać, że nie wyłamują się ponad pewne wzorce prezentowane

przez większość tego typu konstrukcji.

Przestrzeń odtwarzana jest z naciskiem na wyraźne uwidocznienie źródeł pozornych i to niezależnie od odległości względem miejsca odsłuchowego. Również gradacja poszczególnych planów, zwłaszcza pod względem skali instrumentów, nie pozostawia wiele do życzenia. Scena stereo oddawana jest ze studyjną precyzją, co z pewnością przypadnie do gustu osobom wyczulonym na realistyczną prezentację

zjawisk przestrzennych. To kolejny duży atut tych włoskich monitorów.

Podsumowanie

Pienza Series 2 stworzono z myślą o osobach preferujących dźwięk barwny, plastyczny i przyjemny w odbiorze. Włoskie monitory oferują naturalne, nasycone w harmoniczne brzmienie ze stereofonią o studyjnej precyzji. To wszystko wsparte jest gęstym i dobrze kontrolowanym basem. Te kolumny powinny przypaść do gustu estetom ceniącym wysoką jakość wykonania i ponadczasowe piękno.

Arkadiusz Ogrodnik

DYSTRYBUCJA W POLSCE



Instal Audio

www.instalaudio.pl

Firma Instal Audio prowadzona jest przez Andrzeja Trzmielewskiego w Koninie. Instal Audio oferuje wysokiej jakości sprzętu audio, a ponadto świadczy usługi w zakresie doradztwa, projektowania i montażu instalacji stereo i kina domowego. Firma ma ponad 10 lat doświadczenia w branży Audio, dzięki czemu oferowane usługi spełniają oczekiwania nawet najbardziej wymagających klientów. Instal Audio jest również dystrybutorem takich marek jak Ricable, Rosso Fiorentino, EverSolo, ViaBlue i Zidoo.



hificlass. WERDYKT

JAKOŚĆ DŹWIĘKU



JAKOŚĆ WYKONANIA



JAKOŚĆ/CENA



WYSTEROWNIE



PLUSY: Barwne, gładkie, spójne i harmonijnie brzmienie w całym paśmie. Precyzyjna stereofonia i zrównoważony przekaz zarówno w paśmie basu, jak i wysokich tonów

MINUSY: W przypadku wzmacniaczy lampowych wymagają mocniejszych amplifikacji

OGÓLEM: Pienza Series 2 nie tylko pięknie wyglądają i są atrakcyjnie wykonane, ale co najważniejsze, potrafią tchnąć w muzykę wiele cech stanowiących o jej niepodważalnym pięknie

OCENA OGÓLNA





DŹWIĘK NOWEJ GENERACJI.

Nowe amplitunery Modern Audio i kolumny Stage 2 to najlepsze domowe połączenie audio. To wyjątkowy system wyposażony we wszystkie komponenty tej samej marki, płynnie łączące się ze sobą, aby zapewnić najlepsze wrażenia dźwiękowe dla następnej generacji konsumentów. Sprawdź na pl.jbl.com.

Dowiedz
się
więcej

Martin Logan ^{TEST} Foundation F1

Foundation F1 wyposażono w trójdrożny układ głośnikowy zdolny do reprodukcji dźwięku o imponującej przestrzenności i szerokiej skali dynamicznej

REKOMENDACJA

hificlass.



Znakiem rozpoznawczym kolumn z serii Foundation są głośniki wysokotonowe Gen2 Folded Motion Tweeter S. Wyśrubowane technicznie, mają nawiązywać dźwiękiem do hi-endowych kolumn Martina Logana bazujących na potężnych przetwornikach elektrostatycznych, zachowując przy tym umiarkowaną cenę.

Seria Foundation jest naturalnym krokiem w rozwoju wciąż ewoluującej bazowej serii Motion kolumn Martina Logana. F1 są drugą (obok największej konstrukcji F2) kolumną podłogową tej serii, co nie zmienia faktu, że i w nieco mniejszym modelu zastosowano aż trzy woofery pracujące w paśmie basu. Ma się to przekładać nie tylko na imponującą skuteczność zestawów, ale również zdolność do przyjmowania większych mocy w porównaniu ze skromniej wyposażonymi kolumnami tych samych gabarytów.

Budowa

Foundation F1 wyposażono w trójdrożny układ głośnikowy, a mimo to zastosowana

DETALE

PRODUKT

Martin Logan Foundation F1

RODZAJ

Kolumny podłogowe

CENA

8.998zł (para)

WAGA

21,1kg (szt.)

WYMIARY

(SxWxG)

210x1016x323mm

DYSTRYBUCJA

Polpak Poland Sp. z o. o.

www.polpak.com.pl





obudowa pozostała smukła i estetyczna. Klasyczne skrzynki ładnie współgrają z frontami pozbawionymi wystających elementów, a precyzyjnie wkomponowane w nie przetworniki Gen2 Folded Motion Tweeter S estetycznie dopełniają całości. Pozostałe głośniki dysponują własnymi, niezależnymi maskownicami mocowanymi za pośrednictwem ukrytego układu magnetycznego. Z tyłu skrzynek znalazły się dwa tunele bas-refleksu wentylujące komorę, w której pracują drivery niskotonowe. Głośnik średniotonowy ma własną niewielką komorę zamkniętą. Największą uwagę zwraca głośnik wysokotonowy Gen2 Folded Motion Tweeter S. Lekka membrana o dużej powierzchni współpracuje z nadwymiarowym, a zarazem łagodnie wyprofilowanym falowodem, co ma się przekładać na dobitną reprodukcję przestrzeni, a także wysoką skuteczność głośnika wysokotonowego. W przypadku głośnika średniotonowego oraz niskotonowego tria zastosowano membrany aluminiowe, które ze względu na żywiłowy przekaz dźwięku idealnie nadawały się do połączenia z charakteryzującym się wysoką efektywnością tweeterem.

Sygnal jest kierowany do poszczególnych głośników po przejściu przez filtry zwrotnicy McCracken-Vojtko, precyzyjnie zaprojektowanej nie tylko pod kątem jak najniższej stratności, ale również mającej zapewnić głośnikom sygnał o właściwej fazie. Dzięki dużej ilości głośników i wysokiej skuteczności na poziomie 92dB Foundation F1 są w stanie pracować w imponująco szerokim zakresie mocy wahającym się w przedziale 20–600

NAJWAŻNIEJSZE CECHY



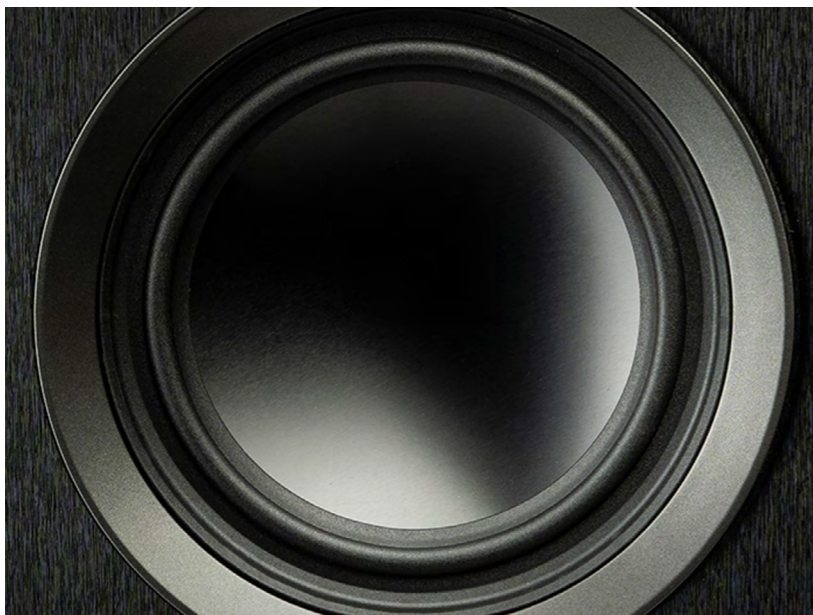
- Konstrukcja: trójdrożna
- Obudowa: otwarta, z podwójnym układem bas-refleks wyprowadzonym z tyłu
- Przetworniki: 24/25mm głośnik wysokotonowy Gen2 Folded Motion Tweeter S, 140mm głośnik średniotonowy z aluminiową membraną, 3x140mm głośnik niskotonowy z aluminiową membraną
- Pasma przenoszenia: 41Hz–23kHz (+/-3dB, rozproszenie 90°x90°)
- Skuteczność/impedancja: 92dB/4Ω
- Sugerowana moc wzmacniacza: 20–600W
- Niskostratna zwrotnica oparta na wysokiej jakości podzespołach
- Punkty podziału w filtrach zwrotnicy: 240Hz, 2700Hz
- Dostępne wersje i kolory: czarny błyszczący, biały satynowy, orzech

watów! Oznacza to, że kolumny mogą grać zarówno w konfiguracji ze wzmacniaczami o niskiej mocy, jak i w połączeniu ze znacznie wydajniejszymi amplifikacjami. Ta rzadko spotykana elastyczność oznacza także, że Foundation F1 należą do niewielu kolumn na rynku, które potrafią zagrać dobrze w niemal dowolnym pomieszczeniu.

Jakość dźwięku

Foundation F1 należą do zestawów głośnikowych o brzmieniu efektownym, dynamicznym, które wręcz tryskają energią i z każdego rodzaju muzyki potrafią zrobić wielki show. Słuchanie za

ich pośrednictwem Depeche Mode czy Covenant było niezwykle ekscytujące. Kolumny wycisnęły z ich utworów wszystkie soki, sprawiając, że nawet najsubtelniejsze dźwięki brzmiały dobitnie, efektownie i dziarsko, nie kłując przy tym w uszy zbyt krzykliwością czy agresją. Potwierdziło się przy tym to, że nie ma większego znaczenia, czy F1 zmusimy do grania przy wysokich poziomach głośności w połączeniu z muskularnym tranzystorem, czy też



napędzimy je wzmacniaczem o niskiej mocy – dźwięk niezależnie od konfiguracji zawsze będzie się charakteryzował żywym, pełnym energii przekazem oraz swobodą dynamiczną, jaką może zaoferować niewiele kolumn w tej cenie.

Dynamika w skali makro w wykonaniu F1 jest imponująca, zwłaszcza gdy sięgniemy po muzykę wymagającą od kolumn pokazywania dużych różnic w poziomie głośności i szybkości narastania poszczególnych impulsów. Odsłuch eksplodującego energią albumu „Amarok” Mike’a Oldfielda pokazał, że amerykańskie kolumny doskonale radzą sobie zarówno z dynamiką w dużej skali, jak i umiejętnie dozują energię najsubtelniejszych dźwięków, dbając jednocześnie o ich właściwe wybrzmienia, co jest również zasługą głośnika wysokotonowego Gen2 Folded Motion Tweeter S.

Największe wrażenie w brzmieniu F1 zrobiła na mnie nie tyle dynamika, ile stereofonia. Niezależnie od rodzaju muzyki scena dźwiękowa niemal zawsze bazuje na ostro i precyzyjnie kreślonych źródłach pozornych. Żaden z planów nie jest wyraźnie preferowany, wszystkie pokazywane są z właściwym uwzględnieniem wielkości instrumentów oraz odległości między nimi. F1 są pod tym względem bardzo precyzyjne. Do tego dochodzi bardzo obszerna prezentacja przestrzeni, która sprawia, że muzyka w wykonaniu czy to Jana Garbarka, czy Mike’a Oldfielda jest przekazywana z uwzględnieniem najdalej zlokalizowanych źródeł pozornych.



W zakresie wysokich tonów F1 także brzmia bezpośrednio i energicznie, ale nie natarczywie. Muzyka w górnych rejestrach charakteryzuje się blaskiem i wysoką rozdzielczością, dzięki czemu każdy dźwięk jest podany „jak na tacy”, tzn. nie jesteśmy zmuszani do wyężdżania słuchu, by wyłapywać najdrobniejsze detale. Płyta „Amused To Death” Rogera Watersa pokazała, że F1 połączone z lampowym wzmacniaczem

DYSTRYBUCJA W POLSCE



www.polpak.com.pl

Polpak Poland Sp. z o.o. to firma rodzinna, która rozpoczęła działalność w 1996 roku. Jest dystrybutorem wysokiej klasy urządzeń audio hi-fi, kina domowego i instalacyjnych AV dla wymagających miłośników najlepszej jakości dźwięku i obrazu. Kompleksowa obsługa zarówno klientów końcowych, jak i partnerów biznesowych w zakresie doradztwa oraz pełnego suportu przed- i posprzedażowego jest priorytetem realizowanym konsekwentnie od samego początku powstania firmy. Obecnie Polpak Poland Sp. z o.o. jest dystrybutorem takich marek, jak: Martin Logan, Anthem, TAGA Harmony, Xindak, Paradigm, Koda...

Leben CS-300F są w stanie odtworzyć każdy detal i każdy szmer w przestrzeni wypełnionej po brzegi różnego rodzaju dźwiękami otaczającymi słuchacza. Z kolei średnica, zwłaszcza w muzyce jazzowej, jest równie bezpośrednia i energiczna w odbiorze, jak wysokie tony. Wokale zabrzmia otwarcie, rześko i z temperamentem. Średnie tony płynnie przechodzą w szybki i punktowy, efektownie brzmiący bas. Trzy głośniki niskotonowe wyposażone w lekkie aluminiowe membrany ochoczo reagują na wszelkie zmiany rytmu i tonacji, sprawnie nadążając za muzykami grającymi na takich instrumentach, jak kontrabas czy wiolonczela. Wyraźnie było to słychać zwłaszcza w muzyce Larsa Danielssona czy Jana Garbarka.

Podsumowanie

F1 dobitnie prezentują cechy brzmieniowe kolumn pochodzących z najnowszej serii Foundation. Ich dźwięk jest szybki, efektowny, pełen życia, przestrzenny, szczegółowy i swobodny. Jeśli szukacie niedrogich, a zarazem nietuzinkowych



kolumn o angażującym dźwięku, to F1 mogą okazać się idealnym wyborem.

Arkadiusz Ogrodnik

hificlass. WERDYKT

JAKOŚĆ DŹWIĘKU



JAKOŚĆ WYKONANIA



JAKOŚĆ/CENA



WYSTEROWANIE



PLUSY: Obszerny, duży dźwięk o imponującej dynamice. Precyzyjna i szczegółowa góra pasma, rozdzielcza i rześka średnica oraz szybki, konturowy, rytmiczny bas

MINUSY: Ich ofensywny charakter brzmienia nie każdemu może przypaść do gustu

OGÓLEM: Foundation F1 oferują ciekawy, angażujący i nieszablonowy dźwięk, idealny dla osób nastawionych na odkrywanie w muzyce dużej ilości szczegółów i detali

OCENA OGÓLNA





TAGA
HARMONY

Potega lamp



WiiM Ultra

TEST

NAJLEPSZY ZAKUP

hificlass.



DETALE

PRODUKT

WiiM Ultra

RODZAJ

Odtwarzacz sieciowy

CENA

1.799zł

WAGA

1,42kg

WYMIARY

(SxWxG)

200x72x211mm

DYSTRYBUCJA

Konsbud Hi-Fi Sp. z o.o.

<https://konsbud-hifi.com.pl/>

Cieszący się coraz większą popularnością WiiM ma na swoim koncie niewielkie odtwarzacze strumieniowe, takie modele jak Mini, PRO, czy PRO Plus. Zaskarbiły one sobie sympatię użytkowników prostotą obsługi, estetycznym wykonaniem i atrakcyjną ceną. Niedawno w ofercie pojawił się wzmacniacz zintegrowany WiiM AMP z funkcją odtwarzacza strumieniowego, a obecnie do sprzedaży trafił najnowszy odtwarzacz strumieniowy model WiiM Ultra. Swym wyglądem nawiązuje do wzmacniacza WiiM AMP, jednocześnie dzieląc z nim wiele funkcji, co sprawia, że system oparty na obydwu urządzeniach jest bardzo wszechstronny w użytkowaniu.

Przetestowaliśmy najnowszy w ofercie WiiM, niedrogi odtwarzacz sieciowy z funkcją przedwzmacniacza i zaawansowaną sekcją cyfrową

Budowa

WiiM Ultra jest niemal kopią testowanego niedawno wzmacniacza WiiM AMP. Identyczna obudowa została wykonana z lekkich elementów z tworzywa sztucznego. W jej przedniej części, po prawej stronie, umieszczono charakterystyczne, znane ze wzmacniacza WiiM AMP, wielofunkcyjne pokrętko.

^ Po lewej zaś dotykowy 3,5-calowy ekran LCD, dzięki któremu można sterować zarówno podstawowymi, jak i bardziej zaawansowanymi funkcjami. WiiM Ultra współpracuje z aplikacją WiiM Home App i jest wyposażony w Wi-Fi, jak i Bluetooth. Z tyłu nie zabrakło również klasycznego wejścia Ethernet.

NAJWAŻNIEJSZE CECHY



- Sieć: Wi-Fi 6E, 802.11 b/g/n/ax 2,4 GHz, 5 GHz i 6 GHz potrójne pasma. 10M/100 Mbps LAN
- Łączność bezprzewodowa: Wi-Fi 2.5GHz/5GHz, Bluetooth 5.1
- Wsparcie dla formatów: MP3, AAC, ALAC, APE, FLAC, WAV, WMA, OGG, AIFF
- Streaming: Spotify Connect, TIDAL Connect, Google Chromecast Audio (CastLite), wbudowana Alexa, DLNA, SqueezeLite
- Wejścia cyfrowe: HDMI ARC, optyczne, USB-A
- Wyjścia cyfrowe: optyczne, koaksjalne
- Wejścia analogowe: 1 para stereo RCA, 1 para Phono RCA
- Wyjścia analogowe: 1 para stereo RCA
- Wyjście subwooferowe
- Wzmacniacz słuchawkowy
- Wbudowany przedwzmacniacz
- Korekta dźwięku: 24 ustawienia predefiniowane EQ, 10-pasmowy EQ graficzny, 10-pasmowy EQ parametryczny
- Pilot zdalnego sterowania z funkcją głosową (na wyposażeniu standardowym)

WiiM Ultra bazuje na rozbudowanej i mocno zaawansowanej sekcji cyfrowego przetwarzania sygnałów. Wewnątrz zastosowano wysokiej jakości DAC 32-bit/384kHz ES9038 Q2M SABRE, co ma przekładać się na dźwięk o wyjątkowej czystości, dynamice i niskich zniekształceniach. Producent nie oszczędzał również na solidnym przedwzmacniaczu słuchawkowym opartym na układzie TPA6120A2, dzięki czemu miłośnicy słuchania muzyki za pośrednictwem słuchawek, powinni być usatysfakcjonowani.

WiiM Ultra oferuje dość szeroki zestaw złączy. Wśród analogowych wejść znalazły się RCA stereo, a także gramofonowe. Są też analogowe wyjścia stereo RCA z regulowanym poziomem napięcia wyjściowego,

„W jego graniu doszukamy się cech, które zazwyczaj cechują znacznie droższe urządzenia tego typu”

dzięki czemu WiiM Ultra można łączyć bezpośrednio z końcówkami mocy, ale nic nie stoi na przeszkodzie, żeby skonfigurować go z klasyczną integrą. Wśród złączy cyfrowych są wejście optyczne a także HDMI z funkcją ARC i wejście USB-A, natomiast wśród wyjść, zastosowano optyczne oraz koaksjalne. Co ciekawe, WiiM Ultra wyposażono również w wyjście subwooferowe, dzięki czemu stosując aktywną jednostkę niskotonową podczas oglądania filmów w stereo, będzie można poczuć namiastkę kinowej potęgi w operowaniu basem.

WiiM Ultra jest kompatybilny z systemami asystentów głosowych,



takimi jak: Amazon Alexa, Google Assistant i Siri. Natomiast streaming muzyki może odbywać się poprzez Wi-Fi lub Bluetooth, zarówno z zasobów sieciowych, jak i za pośrednictwem platform muzycznych w jakości Hi-Res.

Jakość dźwięku

Podczas odsłuchów WiiM Ultra pracował w systemie stereo zarówno w połączeniu cyfrowym poprzez wyjście koaksjalne (do zewnętrznego przetwornika),

jak i analogowym. W tym drugim przypadku sygnał został wypuszczony do wzmacniacza Accuphase E-270 z wyjść RCA z regulowanym poziomem napięcia. W obydwu tych konfiguracjach odtwarzacz oferował brzmienie cechujące się zrównoważonym, nasyconym, organicznym dźwiękiem z dużą ilością detali i motorycznym basem o wystarczającym zasięgu i masie do odtwarzania różnych gatunków muzycznych. Oczywiście w połączeniu z odtwarzaczem Ayon

CD-10II Ultimate za pośrednictwem złącza optycznego, brzmienie było zdecydowanie szlachetniejsze. Jednak jakość dźwięku uzyskiwana na analogowych wyjściach również zachwycałaby niejednego, osłuchanego z tego typu urządzeniami miłośnika dobrego brzmienia. Tym bardziej, że WiiM Ultra nie kosztuje majątku i jest w zasięgu niemal każdego przeciętnie zarabiającego obywatela RP.

Słuchanie muzyki zarówno z serwisu muzycznego TIDAL, jak i z własnych



zasobów z plików Hi-Res utwierdziło mnie w przekonaniu, że WiiM Ultra dobrze wypadnie z każdym rodzajem muzyki. Wsłuchując się w poszczególne dźwięki można odnieść wrażenie, że WiiM Ultra odgrywa je w taki sposób, by pokazać, że są immanentne dla brzmienia danego instrumentu. Przykładowo z koncertowego repertuaru Patricii Barber odtwarzanego z serwisu TIDAL (album „Companion”), dźwięk perkusji, a w szczególności uderzanych talerzy odtwarzany był przez WiiM Ultra z wielką dbałością o zachowanie właściwego balansu tonalnego na tle instrumentów towarzyszących. Dźwięk talerzy, mimo że nie był pierwszoplanowy, to rozchodził się płynnie, gładko i bez nadmiernego odcinania wybrzmień ani ich wydatnego skracania. Muzyka w zakresie wysokich tonów była szczegółowa i odtwarzana bez najmniejszego wysiłku. Owa naturalność i wręcz analogowość brzmienia wysokich tonów, jest spowodowana tym, że góra pasma jest świetnie wyważona

^względem średnicy i dołu pasma, nie dominując nad żadnym z zakresów.

Jeśli zaś chodzi o średnicę to jest czytelna i treściwa, ale w żadnym wypadku nie przerysowana, ani gęsta. Dobrze wkomponowano ją zarówno w bas, jak i wysokie tony. Natomiast nieco większą uwagę przykuwa bas, może delikatnie zmięczony w ataku, ale dobrze kontrolowany, jednocześnie zróżnicowany z dość

DYSTRYBUCJA W POLSCE



<https://konsbud-hifi.com.pl/>

Firma Konsbud Hi-Fi Sp. z o.o. z siedzibą w podwarszawskim Piasecznie, to wieloletni importer sprzętu audio w Polsce. Najczęściej kojarzona z duńską firmą Jamo, której to zestawy kina domowego zagościły w wielu polskich domach. Obecnie w portfolio produktów Konsbud Hi-Fi znajdują się czołowe marki uznanych producentów, takich jak: Klipsch, Onkyo, SVS, Integra, Parasound, ponadto w ofercie znajdują się doskonałe słuchawki niemieckiego producenta Beyerdynamic. Konsbud Hi-Fi Sp. z o.o. współpracuje z najlepszymi sklepami audio w Polsce oraz największymi sieciami sklepów RTV-AGD.

wyraźnym konturem. W muzyce syntpopowej w wykonaniu zespołu De/Vision z albumu „13” wiele pulsujących rytmem utworów zabrzmiało w zakresie niskich tonów efektownie, dynamicznie, ale też z pożądaną głębią. WiiM Ultra sprawnie operuje basem i nawet te najbardziej nasycone w niskie tony utwory, nie stanowią dla tego odtwarzacza większego wyzwania.

W przestrzeni budowanej przez WiiM Ultra uwagę zwraca przede wszystkim precyzja w pokazywaniu poszczególnych źródeł pozornych. Są one niemal naturalnych rozmiarów, rozmieszczone bardzo precyzyjnie na scenie. Wprawdzie przestrzeń nie jest przesadnie rozciągnięta na boki, ale trzeba przyznać, że wrażenie ogólnej rozpiętości dźwięku potęgowane jest dzięki wyraźnej gradacji poszczególnych planów.

Podsumowanie

WiiM Ultra może podobać się pod względem wizualnym, bo jest to minimalistyczne urządzenie o nowoczesnym designie. Ponadto zachwyca funkcjonalnością i prostotą obsługi. Menu dostępne z poziomu 3,5-calowego ekranu LCD działa bez zarzutu, a wszystkie niezbędne opcje skonfigurowano według przemyślanego szablonu. Jednak największą zaletą odtwarzacza marki WiiM jest dźwięk, który nie irytuje, lecz przykuwa uwagę. W jego graniu doszukamy się cech, które zazwyczaj cechują znacznie droższe urządzenia tego typu. Bez względu na źródło sygnału, dźwięk odtwarzany jest z analogowym charakterem, dobrą kontrolą w pełnym paśmie i dużą kulturą. Biorąc pod uwagę jego cenę



w stosunku do możliwości, możemy mówić o okazji.

Arkadiusz Ogrodnik

hificlass. WERDYKT

JAKOŚĆ DŹWIĘKU



JAKOŚĆ WYKONANIA



JAKOŚĆ/CENA



MOŻLIWOŚCI



PLUSY: Nasycone, plastyczne, organiczne brzmienie o wysokiej kulturze zarówno pod względem prezentacji poszczególnych zakresów, jak i samej dynamiki. Niezły bas

MINUSY: Nieznaczne opóźnienia w reakcji odtwarzacza na przełączanie źródeł za pośrednictwem pilota

OGÓLEM: WiiM Ultra okazuje się być funkcjonalnym streamerem, dzięki któremu muzyka odtwarzana z niemal każdego źródła zabrzmiała bardzo dobrze

OCENA OGÓLNA



ONKYO®

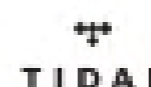


TX-8470 AMPLITUNER SIECIOWY STEREO

Nowy model TX 8470 łączy w sobie to, co najlepsze z obu światów. To znakomity instrument audio - prawdziwe dziedzictwo ponad 75 lat niestrudzonego projektowania doskonałości i precyzji dźwięku, w połączeniu z najnowocześniejszymi rozwiązaniami w łączności i technologiach wideo.



amazon music



deezer

Chromecast
built-in



ROON
READY

8K4K



HDMI

Bluetooth

Works with
SONOS

TUNE
IN

THE HEARTBEAT OF ENTERTAINMENT

STAX SRM-D10 II + SR-L500 MK2

TEST

DETALE

PRODUKT

STAX SRM-D10 II +
SR-L500 MK2

RODZAJ

Wzmacniacz
słuchawkowy
i słuchawki
elektrostatyczne

CENA

3.799zł (SRM-D10 II)
3.999zł (SR-L500
MK2)

WYMIARY

(SxWxG)
75x32x141mm (SRM-
D10 II)

WAGA

475g (SRM-D10 II)
351g/479g z kablem
(SR-L500 MK2)

DYSTRYBUCJA

<https://audioklan.pl/>

STAX zna patent na świetnie brzmiące słuchawki elektrostatyczne i napędzające je wzmacniacze, tzw. energizery. Testujemy zestaw SR-L500 MK2 oraz SRM-D10 II

Wzmacniacz słuchawkowy/przetwornik c/a SRM-D10 był długo wyczekiwany uzupełnieniem oferty STAX-a, propozycją zarówno przystępniejszą cenowo od pełnowymiarowych energizerów, jak i zdecydowanie bardziej kompaktową. Jego druga odsłona przynosi znaczące ulepszenia względem poprzednika, przede wszystkim lepszy DAC (AKM 4493 zamiast ESS 9018), który zapewnia kompatybilność z plikami PCM 32-bit/384kHz (zamiast 24-bit/192kHz) oraz natywne dekodowanie plików w formacie DSD (DoP w systemach Mac iOS). Do jego przetestowania wybrałem znakomite słuchawki z serii Lambda, model SR-L500 MK2.

Budowa

Z wyglądu SRM-D10 II jest niemal kopią swojego poprzednika. Różnica sprowadza się do innego koloru i inaczej wyciętego

WYBÓR REDAKCJI

hificlass.



^ wzoru oraz logo zdobiącego obudowę. Podobnie jak wcześniej, nie jest to do końca urządzenie mobilne. Choć mieści się na dłoni, to jednak waży zbyt wiele, by wziąć go np. na spacer. Zresztą kto udałby się na przechadzkę po mieście ze słuchawkami elektrostatycznymi na głowie? Mobilność w tym wypadku oznacza po prostu możliwość łatwego przeniesienia go w miejsce, gdzie nastąpi odsłuch stacjonarny z wykorzystaniem czy to laptopa, czy przenośnego



odtwarzacza plików/smartfona – biurko, sofę, fotel itp., co umożliwi oczywiście wbudowana we wzmacniacz bateria.

Aluminiowa obudowa składająca się z dwóch idealnie dopasowanych elementów tworzących swego rodzaju skorupę pełni funkcję radiatora – podczas pracy potrafi się solidnie nagrzać. Z przodu umieszczono wyjście dla słuchawek „pro only” (charakterystyczne pięciopinowe złącze dla modeli elektrostatycznych), pokrętło głośności/włącznik częściowo wystający ponad górną krawędź oraz – pomiędzy tymi dwoma elementami – diodę sygnalizującą stan naładowania baterii i aktywne wejście (kolor niebieski dla USB, a zielony dla wejścia analogowego). Z tyłu ulokowano trzy złącza: Line In w postaci minijacka 3,5mm, USB-C audio

„Zestaw STAX-a brzmi niezwykle żywo i dynamicznie. Jest przy tym bardzo szczegółowy, można powiedzieć: studyjnie dokładny”



NAJWAŻNIEJSZE CECHY



SRM-D10 II

- Znamionowy poziom wejściowy: 230mV
- Maksymalny poziom wejściowy: 10V
- Wzmocnienie: 53dB
- Maksymalne napięcie wyjściowe: 200Vrms
- Napięcie polaryzacji: DC 580V
- Wejścia: cyfrowe USB-C, analogowe minijack 3,5mm
- Pobór mocy (maks.): 6,4W (USB input), 5W (Line In)
- DAC: AKM 4493
- Obsługiwane pliki: PCM do 32bit/384kHz, DSD do 256

SR-L500 MK2

- Typ: elektrostatyczne, otwarte
- Pasmo przenoszenia: 7Hz-41kHz
- Impedancja: 145kΩ (z dołączonym kablem, przy 10kHz)
- Czułość: 101dB
- Pojemność elektrostatyczna: 110pF (wraz z dołączonym kablem)
- Napięcie polaryzacji: 580V DC
- Nauszniki: wysokiej jakości sztuczna skóra
- Kabel: odłączany, szeroki, 6-żyłowy o długości 2,5m, przewodniki z miedzi OFC

oraz USB-C zasilające (częścią zestawu jest ładowarka – zasilacz 5/9/12/15V 3A, 20V 3,25A). Całości dopełnia niewielki przełącznik – dwupozycyjny selektor wejść (Line In/USB). Wzmacniacz, jak każdy energizer, generuje zarówno wysokie



napięcie polaryzacyjne (580V), jak i sygnału audio (200Vrms), ale dla użytkownika pozostaje całkowicie bezpieczny.

SRM-D10 II to nie tylko wzmacniacz, ale także DAC obsługujący zarówno pliki PCM (32-bit/44,1–384kHz), jak i DSD (do 256 włącznie, czyli 11,2MHz). Układ oparto na cenionej przez wielu audiofilów kości AKM 4493 słynącej z czystej, precyzyjnej, a jednocześnie fizjologicznej reprodukcji dźwięku.

Jedynym minusem całej konstrukcji wydaje się niezbyt długi czas pracy na baterii. Naładowany od zera „pod korek”, akumulator wbudowany w SRM-D10 II pozwolił na dokładnie 3 godziny i 45 minut pracy przez wejście USB, co pokrywa się z zapewnieniami producenta. Na pięć minut przed całkowitym rozładowaniem baterii dioda zaczyna pulsować, co jednak dość łatwo przegapić. Ładowanie baterii trwa ok. 3–4 godzin.

Słuchawki SR-L500 MK2 przypominają inny model z serii Lambda, z którym miałem już okazję się zapoznać, tj.

SR-L300. Niższy model nie doczekał się jednak wersji MK2, która oznacza ulepszenia w postaci aluminiowych widelców, nowego mechanizmu suwakowego (zob. dalej) czy odłączanego kabla z miedzi OFC (szeroki, długi na 2,5m i bardzo elastyczny). Konstrukcja „pięćsetek” jest więc hybrydowa (tworzywo i aluminium plus skóra ekologiczna na poduszkach), ale wciąż bardzo lekka (351g/479g z kablem), ażurowa. Wygląda na stosunkowo delikatną i taka też jest – niedbałość przy odkładaniu STAX-ów na swoje miejsce nie powinna mieć przykrych konsekwencji, ale już upadek na podłogę może skończyć się pęknięciem pałąka (wąska, cienka i sztywna opaska z tworzywa) albo wykrzywieniem jednego z widelców.

Pod względem mechanicznym, podobnie jak w całej serii, dominuje tu prostota: dopasowanie do głowy zapewnia skórzana opaska, którą rozpięto na pionowych szynach przykręconych do wewnętrznej strony głównego pałąka. Mechanizm suwakowy działa skokowo i wymaga przyłożenia niewielkiej siły, ale raz ustawiony pozostaje niezmienny. „Pięćsetki” są oczywiście słuchawkami otwartymi, które mogą się pochwalić imponującym pasmem przenoszenia (7Hz–41kHz), wysoką czułością (101dB) i impedancją rzędu 145kΩ. Jeśli chodzi o wysterowanie, to wzmacniacz SRM-D10 II robił z nimi, co chciał – większość odsłuchów przeprowadziłem, wykorzystując zaledwie 1/3 dostępnej skali głośności.

YAMAHA YH-5000SE

Model YH-5000SE to pierwsze od ponad 30 lat ortodynamiczne słuchawki firmy Yamaha. Łączą one autorskie przetworniki tej renomowanej japońskiej marki z nowoczesnymi rozwiązaniami technicznymi i luksusowym wykończeniem. „SE” oznacza specjalną edycję tego magnetycznego planarnego modelu, zawierającą solidny, odpowiednio dopasowany stojak i inne akcesoria. Układ opatentowanych przez Yamahę przetworników ortodynamicznych z niezwykle lekkimi membranami zapewnia szerokie pasmo przenoszenia (od 5 Hz do 70 kHz), co przekłada się na precyzyjne brzmienie, bez podbarwień i niepożądanych zniekształceń. Potwierdzeniem jakości produktu jest wygrawerowany napis „Made in Japan”. [Kliknij](#) po więcej informacji.



Jakość brzmienia

Zestaw STAX-a brzmi niezwykle żywo i dynamicznie. Jest przy tym bardzo

szczerzy, można powiedzieć: studyjnie dokładny. Ekspresja tego dźwięku jest skupiona głównie w średnicy i górze pasma, aczkolwiek bas także całkiem wyraźnie zaznacza swoją obecność. Dość powiedzieć, że utwory z basem – czy to elektrycznym, czy akustycznym i perkusją – wypadły znacznie powyżej oczekiwań, jakie stawiałem STAX-om, być może podświadomie oczekując skromnego fundamentu niskotonowego (z jakim słuchawki tej marki wcześniej mogły się kojarzyć). Owszem, potęga niskich tonów opisywanego zestawu nie jest może wzorcowa, pewne wątpliwości może też budzić ilość przekazywanego przez niskie tony ciepła, ale już w dziedzinie ataku, liniowości i precyzji STAX nie ma na tym poziomie cenowym godnego rywala. Tym bardziej, że „dziesiątka” w połączeniu z „pięćsetkami” to także bardzo szeroki zakres dynamiki w obu skalach, co zawsze robi pierwszorzędną wrażenie.

STAX-y proponują także znakomitą bezpośredniość i żywość brzmienia. Kapitalnie pod tym względem wypada średnica. W górnym podzakresie jest co prawda lekko uprzywilejowana względem sopranów, co de facto stanowi odstępstwo od ideału, ale dzięki temu dostajemy masę informacji o akustyce sali, pogłosie, rozmieszczeniu instrumentów na scenie, jej głębi itp. Znakomicie wypada reprodukcja wokali – zarówno solo, jak i w chórze – oraz jakość reprodukcji instrumentów smyczkowych (skrzypce). W nagraniach akustycznych, szczególnie tych z niewielkimi składami, zestaw STAX-a w rzadko

spotykany sposób potrafi połączyć akustyczną przezroczystość z neutralnością.

Najwyższe rejestry STAX-ów są niemal nieskazitelne. Zgadza się zarówno ich ilość, jak i jakość, choć można by im też zarzucić swego rodzaju weredyzm, ponieważ potrafią dobitnie przekazać różnego rodzaju kiksy i nieczystości, jeśli takowe pojawiają się w nagraniach. Siłą rzeczy najlepiej prezentują się więc realizacje wybitne, a tracą te nieco bardziej nonszalanckie. Na przykład wychwycenie pewnej „cyfrowej chropowatości” na nowej płycie Davida Gilmoura „Luck and Strange” (choćby w utworze „Sings”, FLAC 24/96) okazało się tyleż łatwe, co zaskakujące. Rzecz w tym, że bardzo dobre doświetlenie najwyższego zakresu (czasami skutkujące odrobiną metaliczności) w połączeniu ze szczegółową średnicą sprawia, iż przekazywane są tony (w sensie ilości) informacji nagranych na płytach. Innymi słowy brzmienie jest bardzo analityczne i choć natarczywość pojawia się w przekazie rzadko, to należy mieć świadomość, że STAX-y niczego nie „spacyfikują”.



Swoją drogą ciekawe, że na przywołanej płycie najczyściej brzmi utwór „Luck and Strange (original Barn Jam)”, w którym (jako w jedynym) nie pojawia się wokal.

Bez wątplenia wysokie oceny należą się zestawowi STAX-a także w takich dziedzinach, jak stereofonia i przejrzystość sceny. Czystość, wyrazistość i swoboda wysokich tonów obecne w prezentacji słuchawek i wzmacniacza w dużej mierze determinują ilość powietrza otaczającego instrumenty i wykonawców. Scena robi





www.audioklan.pl

Firma Audio Klan powstała w 1994 roku jako niewielki dystrybutor brytyjskich marek hi-fi. Początki działalności ograniczone były do sprzedaży urządzeń hi-fi i high-end w jednym sklepie w Warszawie oraz hurtowego zaopatrywania małych sklepów specjalistycznych. Do 1999 roku firma obserwując uważnie trendy na rynku audio selektywnie dobierała produkty do swojego portfolio systematycznie rozszerzając zasięg swojej działalności. W roku 2000 i 2001 Audio Klan stał się wyłącznym dystrybutorem dużych i uznanych na świecie marek: Yamaha, Bowers & Wilkins oraz Classe. Doskonale dobrane produkty, ich wysoka jakość oraz stale podnoszony poziom obsługi sprawiły, że Audio Klan powitał nowy wiek będąc w czołówce przedsiębiorstw zajmujących się dystrybucją sprzętu audio-wideo w Polsce i tę wysoką pozycję utrzymuje do dziś. Aktualnie w ofercie firmy są produkty marek: Yamaha, Bowers & Wilkins, Rotel, Krell, Classe, Elac, Devialet, Magico, Mission, Audeze, Nordost...

wrażenie nie tyle nawet szerokością, ile głębią. Wszystko jest doskonale poukładane, ale największe wrażenie robi właśnie możliwość wnikięcia w głąb tego, co się dzieje. Kasznięcie kogoś z publiczności uwiecznione w początkowych minutach „My Foolish Heart” na płycie „Waltz For Debby” Bill Evans Trio (FLAC 16/44,1 – z wydania Analogue Productions 24Kt Gold) było tak sugestywne, że mimowolnie odwróciłem się za siebie, żeby zobaczyć, kto jeszcze jest w pokoju... Przejrzyście nakreślone plany oraz duża precyzja lokalizacji w prezentacji SRM-D10 II i SR-L500 MK2 pozwalały mi z łatwością „przenieść się” do znanego klubu jazzowego. W tym miejscu raz jeszcze warto podkreślić, że pomimo otwartości brzmienia i wyczuwalnego uprzywilejowania wyższej średnicy w brzmieniu STAX-ów nie brak homogeniczności, która wynika z tego, że poszczególne zakresy świetnie do siebie pasują. Brzmienie opisywanego duetu w gruncie rzeczy jest wolne od szorstkości i natarczywości, przy czym aby tę cechę docenić w pełni, potrzebna jest naprawdę nienaganna realizacja.

Podsumowanie

SRM-D10 II to jeden z tańszych sposobów na to, by wysterować „earspeakery” STAX-a. SR-L500 MK2 wydają się jego naturalnym dopełnieniem. Razem tworzą wciąż przystępne cenowo zestawienie, którego główną zaletą jest brzmienie: znakomicie rozdzielcze, precyzyjne, przestrzenne i swobodne. Tak naprawdę to ani fizyczność



wzmacniacza, ani słuchawek STAX-a nie odzwierciedla dźwięku, jaki są w stanie wykreować, co czyni to zestawienie jeszcze bardziej fascynującym. Rekomendacja!

Marcin Gałuszka

hificlass. WERDYKT

JAKOŚĆ DŹWIĘKU



JAKOŚĆ WYKONANIA



JAKOŚĆ/CENA



MOŻLIWOŚCI



PLUSY: Rozdzielczość, precyzja, przestrzenność i swoboda tego brzmienia są zjawiskowe

MINUSY: Bateria wystarcza na niecałe cztery godziny grania, a te mijają zaskakująco szybko

OGÓLEM: Relatywnie tani sposób na to, by cieszyć się znakomitym brzmieniem słuchawek elektrostatycznych

OCENA OGÓLNA



indiana line

TESI 6

Odkryj piękno uniwersalnego brzmienia

Szukasz kolumn podłogowych o potężnym, uniwersalnym brzmieniu i cenie, która nie nadwyręży domowego budżetu? Poznaj Indiana Line Tesi 6. Zakosztuj swobody i dynamiki brzmienia trójdrożnych kolumn głośnikowych, które wyznacza standardy w swojej półce cenowej. A to wszystko przy zachowaniu prostego, nowoczesnego wyglądu.



DALI iO-8

TEST

Nowe słuchawki DALI przekonują wyglądem, jakością dźwięku, funkcjonalnością oraz łatwością obsługi

Słuchawki iO-8 to dopiero czwarty model „nauszników” od duńskiego producenta kolumn głośnikowych DALI. Wyglądają nowocześnie i elegancko, wykorzystują komplet systemów kodowania dźwięku, w tym aptX HD oraz aptX Adaptive, i oferują długi czas pracy w trybie bezprzewodowym. Czy ich brzmienie nadaża za estetycznym designem i funkcjonalnością?

Budowa

Nowy model wypełnia w ofercie DALI lukę między iO-6 i iO-12, czyli słuchawkami aktualnie podstawowymi (iO-4 są już produktem archiwalnym) i flagowcami określanymi przez producenta jako „state-of-the-art”. W pewnym sensie stanowią ich połączenie – to jakby uszlachetnione „szóstki” i uproszczone „dwunastki” w jednym. Od tych pierwszych zapożyczyły okrągły kształt muszli, a od drugich – przetworniki i system sterowania. Pałąk i mechanizmy są chyba wspólne: muszle można swobodnie obracać, metalowy trzpień płynnie chowa się w pałąku, umożliwiając regulację, ale całości nie da się złożyć. Materiałowo wszystko jest w najlepszym porządku: iO-8 to połączenie aluminium, skóry i tworzyw wysokiej jakości.

Słuchawki wyposażono w standard Bluetooth 5.2 i cztery systemy kodowania:

DETALE

PRODUKT

DALI iO-8

RODZAJ

Słuchawki bezprzewodowe/
przewodowe

CENA

2.699zł

WAGA

325g

DYSTRYBUCJA

Horn Distribution

<https://pl.horn.eu/>



^ AAC, aptX, aptX HD oraz aptX Adaptive. Funkcje i połączenia rozdzielono pomiędzy dwie muszle, przy czym w lewej znalazło się tylko gniazdo minijack i mikrofony, a w prawej zarówno przyciski: włącznik, przełącznik trybu (Hi-Fi/Bass), ANC (On/Transparency/Off), diody (parowania/statusu i naładowania baterii), złącze cyfrowe, czyli USB-C, jak i dotykowe kółka (zewnątrzne do regulacji głośności, z kolejnymi mikrofonami, a wewnętrzne do sterowania odtwarzaczem i rozmowami). W odróżnieniu od innych producentów, DALI nie przygotowało specjalnej aplikacji mobilnej, co w gruncie rzeczy jest bardzo wygodne – wszystko, co służy do regulacji, ma się bezpośrednio „na głowie”. Wejście analogowe (minijack) pracuje klasycznie, pasywnie, przy wyczerpanej baterii, zaś USB zamienia słuchawki

NAJWAŻNIEJSZE CECHY



- Konstrukcja: zamknięta, wokółuszna, bezprzewodowa/przewodowa
- Rodzaj przetwornika: dynamiczny, o średnicy 50mm
- Pasma przenoszenia: 10Hz–43kHz (±3dB)
- Impedancja (tryb pasywny): 25Ω
- Bluetooth: v5.2
- Bezprzewodowe kodeki audio: AAC, aptX, aptX HD, aptX Adaptive
- Czas pracy baterii: 35godz.
- Złącza: minijack 3,5mm, USB-C
- Akcesoria: pokrowiec, adapter samolotowy, dwa kable (analogowy minijack oraz cyfrowy USB)
- Kolory: Iron Black i Caramel White



„Ogólny charakter brzmienia słuchawek DALI jest przyjemnie ocieplony. Bas jest zaokrąglony, ale mięsisty, średnica szczegółowa i plastyczna”

w rodzaj USB-DAC-a obsługującego pliki PCM 8, 16, 22,05, 32, 44,1, 48 i 96kHz.

Całkiem spore, bo 50mm głośniki zoptymalizowano pod kątem jak najmniejszych strat, zniekształceń i podbarwień oraz odpowiedniej dynamiki w całym przenoszonym paśmie. Jak zaznacza producent, wykorzystano dokładnie te same przetworniki co w modelu iO-12, aczkolwiek pozbawiono je opatentowanej technologii SMC, tj. systemu magnesów Soft Magnetic Compound.

Deklarowany czas pracy modelu iO-8 wynosi 35 godzin, co należy uznać za bardzo dobry wynik (o 5 godz. więcej niż „szóstki”). W zestawie znajduje się pokrowiec, adapter samolotowy oraz dwa kable: analogowy minijack i cyfrowy USB.



Jakość brzmienia

Najbardziej neutralny dźwięk w trybie bezprzewodowym (zakładam, że w taki sposób ze słuchawek DALI będzie korzystała zdecydowana większość użytkowników) zapewniło wyłączenie ANC oraz włączenie trybu Hi-Fi. Dodatkowy bas może się przydać, jeśli słucha się muzyki elektronicznej, rapu, hip-hopu itd., jednak włączenie ANC i trybu Bass mimo wszystko więcej szkodzi niż pomaga. Z ANC też bym uważał. Funkcja ta sama w sobie podbija bas, w związku

www.horn.eu

Firma Horn Distribution S.A. od 1991 roku specjalizuje się w dystrybucji sprzętu audio-wideo światowych marek zarówno do użytku domowego, systemów i akcesoriów car-audio oraz nowoczesnych urządzeń inteligentnego domu. W ramach grupy firm Horn, firma prowadzi działalność dystrybucyjną aktualnie w 18 krajach m.in. na Węgrzech, Litwie, Szwajcarii, w Czechach, Rumunii, we Włoszech, Wielkiej Brytanii i Finlandii. Firma powstała z pasji dla dobrego brzmienia muzyki, którą dzielą wspólnie założyciel firmy i wszyscy członkowie zespołu. Obecnie jest wyłącznym dystrybutorem ponad czterdziestu uznanych na świecie marek, takich jak Bang & Olufsen, Canton, Classe, Dali, Definitive Technology, Denon, InAkustik, JL Audio, Marantz, Opera Loudspeakers, Polk, Pro-Ject, Q Acoustics, QED, Raidho, Scansonic, Sonos, Sonus faber, Soundcore, Unison Research, Wharfedale, Wilson, oraz wiele innych...

z czym nie włączałbym jej na stałe. Owszem, basu jest wtedy więcej (a jednocześnie mniej niż w trybie Bass), ale wpływa on na średnicę – poszczególne dźwięki w tym zakresie trochę się rozmywają, wokale (np. w utworze „Amazonia” Gojiry, stream z TIDAL-a) są mniej wyraźne, momentami niezrozumiałe.

Neutralny dźwięk iO-8 (ANC On, Hi-Fi – takie komunikaty głosowe usłyszymy w słuchawkach) nie oznacza bynajmniej przekazu pozbawionego emocji. Ogólny charakter brzmienia słuchawek DALI jest przyjemnie ocieplony. Bas jest zaokrąglony, ale mięsisty, średnica szczegółowa i plastyczna. Co ważne, nie odbywa się to kosztem wysokich tonów oraz samej muzyki – duńskie słuchawki potrafią całkiem nieźle dopasować się do odtwarzanego repertuaru. Jeśli tylko nie przesadzi się z basem, to właściwie żadna płyta nie zabrzmie źle; w przeciwnym razie może się zdarzyć, że niskie tony bezpardonowo wejdą w wyższe obszary pasma. O współczesnych produkcjach electro już wspomniałem, ale obroni się także metal (Gojira, System of a Down),



klasyczne pozycje rockowe (The Rolling Stones, John Martyn), a nawet akustyczny jazz (Tomasz Stańko, Miles Davis). W każdym wypadku dźwięk osadzony na fundamencie solidnego basu będzie przyjemnie pulsował, poprawnie oddając rozpiętość dynamiczną i tworząc bardzo przekonujące zjawiska przestrzenne – naprawdę ciekawie robi się pod tym względem podczas korzystania z wejścia USB (Roon).

Podsumowanie

DALI iO-8 nie zawodzą. Brzmia żywo i angażująco, oferując przy tym dobrą funkcjonalność. Można je śmiało polecić tym, którzy szukają czegoś nietuzinkowego, dobrze wyglądającego i grającego, a przy tym prostego w obsłudze.

Marcin Gałuszka

hificlass. WERDYKT

JAKOŚĆ DŹWIĘKU



JAKOŚĆ WYKONANIA



JAKOŚĆ/CENA



MOŻLIWOŚCI



PLUSY: Solidna budowa, efektowny wygląd, angażujące brzmienie

MINUSY: Tryb ANC podbija bas, ale jednocześnie pogarsza nieco czytelność średnicy

OGÓLEM: Doskonały przykład głośnikowego know-how zeskalowanego do formatu słuchawkowego

OCENA OGÓLNA



marantz

Trade-in

Wymień stare
na nowe



Wymień swój stary sprzęt audio dowolnej marki na nowy produkt Marantz ze specjalnym rabatem.
Promocja ważna od 1 października do 31 grudnia 2024 roku, tylko w sklepach stacjonarnych
i nie łączy się z innymi promocjami.

Lista produktów i dealerów biorących udział w promocji oraz regulamin dostępny na stronie dystrybutora:
www.horn.pl

www.marantz.com

JBL Tour Pro 3

TEST



Kolejne słuchawki JBL-a doczekały się poważnego technicznego udoskonalenia. Czego możemy spodziewać się po modelu Tour Pro 3?

Choć powszechnie wiadomo, że w audio nie ma zbyt wielu prostych reguł ani przepisów, to JBL konsekwentnie stara się nam takowe podsyłać, co rusz udoskonalając swoje produkty, zwłaszcza słuchawki. Znakiem rozpoznawczym odświeżonych „dokanałówek” jest – oprócz trójki w nazwie – etui Smart Charging Case z ekranem dotykowym. Korzystają z niego zarówno Live Buds 3, Live Beam 3 oraz Live Flex 3, jak i kolejna nowość: Tour Pro 3. W modelu tym zgrabne puzderko pełni również funkcję nadajnika audio.

Funkcjonalność

Nowo zaprojektowane etui pozwala na pełną kontrolę słuchawek bezpośrednio

DETALE

PRODUKT

JBL Tour Pro 3

RODZAJ

Słuchawki TWS

CENA

1.299zł

WAGA

Słuchawka: 5,6g
każda (11,2g łącznie)

Etui ładujące: 71,8g

DYSTRYBUCJA

Suport sp. z o.o. s.k.

www.jbl.com.pl

WYBÓR REDAKCJI

hificlass.





z jego poziomu, aczkolwiek aplikacja JBL Headphones zainstalowana na telefonie także jest przydatna, a podczas konfigurowania słuchawek wręcz niezbędna, np. by zaprogramować gesty. Głównym interfejsem „kejsa” jest kolorowy ekran dotykowy o przekątnej 1,57 cala, na którym wyświetlane są różnego rodzaju informacje, np. poziom naładowania akumulatora (w każdej słuchawce i w etui), godzina, aktywny kodek, podgląd wiadomości

i komunikatów, aktualnie odtwarzany utwór, połączenie przychodzące itp. itd. Tym razem jednak etui można również przekształcić w bezprzewodowy nadajnik dźwięku z dowolnego źródła AUX lub USB-C (jak np. telewizor, system audio na siłowni czy w samolocie), wykorzystując do tego jeden z dołączonych do zestawu przewodów audio, a następnie przesać go do słuchawek.

„Soprany w JBL-ach są dokładne, świetnie poukładane, mają pożądany blask i niecodzienną selektywność”

NAJWAŻNIEJSZE CECHY

- Rodzaj przetwornika: dynamiczny 10mm/0,402" + 5,1x2,8mm Balanced Armature
- Pasmo przenoszenia: 20Hz-44kHz
- Impedancja: 32Ω
- Czułość: 104dB SPL przy 1kHz
- Maksymalne ciśnienie akustyczne: 95dB
- Czułość mikrofonu: -38dBV/Pa przy 1kHz
- Wersja Bluetooth: 5.3 (słuchawka i etui)
- Wersja profilu Bluetooth: A2DP V1.4, AVRCP V1.6.2, HFP V1.8
- Zakres częstotliwości nadajnika Bluetooth: 2,4GHz-2,4835GHz
- Moc nadajnika Bluetooth: <13dBm (EIRP; słuchawka); <10dBm (EIRP; etui)
- Modulacja nadajnika Bluetooth: GFSK, π/4-DQPSK, 8DPSK (słuchawka); GFSK (etui)
- Czas ładowania: 2 godz. od całkowitego rozładowania
- Typ akumulatora: litowo-jonowy 65mAh/3,85V (słuchawka); litowo-jonowy 850mAh/3,8V (etui)
- Czas odtwarzania muzyki z wł. BT i wł. ANC: do 11godz.
- Czas odtwarzania muzyki z wł. BT i wł. ANC: do 8godz.
- Czas odtwarzania muzyki z wł. funkcją BT i wł. funkcją True Adaptive ANC: do 7godz.
- Czas rozmowy przy wł. ANC: do 5,5godz.
- Zasilanie: 5V, 1A
- Wyposażenie: 1x przewód USB-C, 1x przewód USB C>analogowy kabel 3,5mm, 1x kabel do ładowania USB-C, 5x silikonowych końcówek w różnych rozmiarach, 1x zestaw końcówek piankowych

Jeśli chodzi o same słuchawki, to producent także zaserwował coś nowego, a mianowicie podwójne przetworniki. W każdej „pchełce” umieszczono zarówno miniaturowy przetwornik armaturowy obsługujący tony wysokie, jak i przetwornik dynamiczny odpowiadający za pozostałą część pasma.

Wszystkich miłośników dobrego dźwięku powinien ucieszyć fakt, iż za sprawą 24-bitowego kodeka audio LDAC słuchawki Tour Pro 3 obsługują w systemie Android dźwięk hi-res. Oprócz tego korzystają z wielu nowoczesnych rozwiązań, jak np. True Adaptive Noise Cancelling 2 (dostosowanie do dźwięków otoczenia

^ w czasie rzeczywistym), dźwięk Spatial 360 z funkcją śledzenia głowy (przekształcenie dźwięku stereo w dookolny), Personi-Fi 3.0 (możliwość spersonalizowania wrażeń dźwiękowych) czy sześć mikrofonów z algorytmem JBL Crystal AI zapewniających wyraźne rozmowy telefoniczne.

Czas pracy nowego modelu nie budzi większych zastrzeżeń: słuchawki zapewniają do siedmiu godzin odtwarzania muzyki z włączoną funkcją True Adaptive ANC (do 11 godz. bez ANC), zaś bateria



w etui gromadzi energię na maksymalnie 33 godziny pracy. Całość naładujemy od zera w mniej więcej dwie godziny.

Jakość dźwięku

Na początek kwestia ustawień, które jak zwykle w przypadku słuchawek JBL-a są kluczowe dla jakości brzmienia. Podobnie jak w przypadku ostatnio opisywanych modeli Live Flex 3 i Live Buds 3, zacząłem od włączenia funkcji High-Resolution Audio, rezygnując tym



samym z Adaptive EQ, Spatial Sound i Prersoni-Fi (nie działają razem z LDAC; warto z tych funkcji korzystać podczas odsłuchu np. z TIDAL-a, kiedy to dźwięk jest dość mocno kompresowany). Tym razem praktycznie wcale nie korzystałem z korektora. Wystarczyło włączenie Audio Mode (w Smart Audio & Video) oraz ANC, wyłączenie Adaptive ANC, ustawienie ANC Level na jedną „jednostkę”, a także wyłączenie Auto Compensation. Jak łatwo się domyślić, najlepsze brzmienie uzyskałem, odtwarzając pliki hi-res bezpośrednio z pamięci telefonu (za pośrednictwem sprawdzonego odtwarzacza HF Player od Onkyo).

Tour Pro 3 brzmią dość masywnie, a jednocześnie bardzo szczegółowo, co – jak można się domyślać – wynika z zastosowania przetworników hybrydowych. Ustawienia, o których wspomniałem, same w sobie całkiem wyraźnie akcentują potęgę najniższego zakresu. Oczywiście jeszcze bardziej dosadne pod tym względem jest ustawienie Bass (jeden z sześciu gotowych presetów dostępnych w Equalizerze), ale chcąc zachować równowagę między nadaniem brzmieniu oddechu i większej skali a dokładnym odtwarzaniem impulsów, np. gitary basowej, nie zdecydowałem się z niego skorzystać – zyskały na tym precyzja i rytmika niskich składowych.

Znakomicie w nowym modelu prezentują się środek i góra pasma. Średnica jest otwarta, równa i naturalna. Wybrzmienia fortepianu były klarowne, barwy żywe i połyskliwe. Ogólna

przejrzystość i analityczność sprawiają, że Tour Pro 3 z łatwością naświetlają mnóstwo informacji zawartych w muzyce, znakomicie dozując przy tym dynamikę w skali mikro – każdy najmniejszy detal pojawia się



w odpowiednim momencie. Lekkość, z jaką melodia wydobywała się z instrumentów akustycznych, realistyczna barwa i energia pojawiające się w trakcie odtwarzania płyty „Crta” Ivan Kapec 5tet (FLAC 24/96) momentami były wprost zadziwiające.

Wysokie tony w modelu Tour Pro 3 są rysowane cienką, ale też bardzo precyzyjną kreską, nawiązując tym samym do najlepszych modeli dokanałowych, jakie znam (Sennheisery z serii IE). Sopran w JBL-ach są dokładne, świetnie poukładane, mają pożądany blask i niecodzienną selektywność. Taki zestaw cech sprawia, że brzmienie skrzypiec albo klawesynu jest superklarowne, a perkusyjne blachy są niebywale szczegółowe. Na wielu dobrze zrealizowanych płytach daje to bardzo przekonujący, niekiedy wręcz spektakularny efekt.

Podsumowanie

JBL Tour Pro 3 to nie lada gratka nie tylko dla audiofilów. Słuchawki te brzmią bardzo



dobrze, a pod względem funkcjonalnym nie tylko nie ustępują produktom znacznie droższym, ale wręcz je deklasują. Konkurencja ma teraz twardy orzech do zgryzienia.

Marcin Gałuszka

DYSTRYBUCJA W POLSCE



www.jbl.com.pl

W Polsce dystrybucję produktów marki JBL prowadzi firma Suport, która jest wyłącznym dystrybutorem produktów konsumenckich JBL (car audio, słuchawki, multimedia, home audio) i Harman Kardon (multimedia, home audio) oraz luxury audio marek Revel, Mark Levinson, Lexicon i JBL Synthesis.

hificlass. WERDYKT

JAKOŚĆ DŹWIĘKU



JAKOŚĆ WYKONANIA



JAKOŚĆ/CENA



MOŻLIWOŚCI



PLUSY: Modelowa funkcjonalność. Brzmienie imponujące przezroczystością, szczegółowością i niepoślednią rytmicznością

MINUSY: Brak

OGÓLEM: Jak dotąd najlepsze słuchawki dokanałowe JBL-a

OCENA OGÓLNA

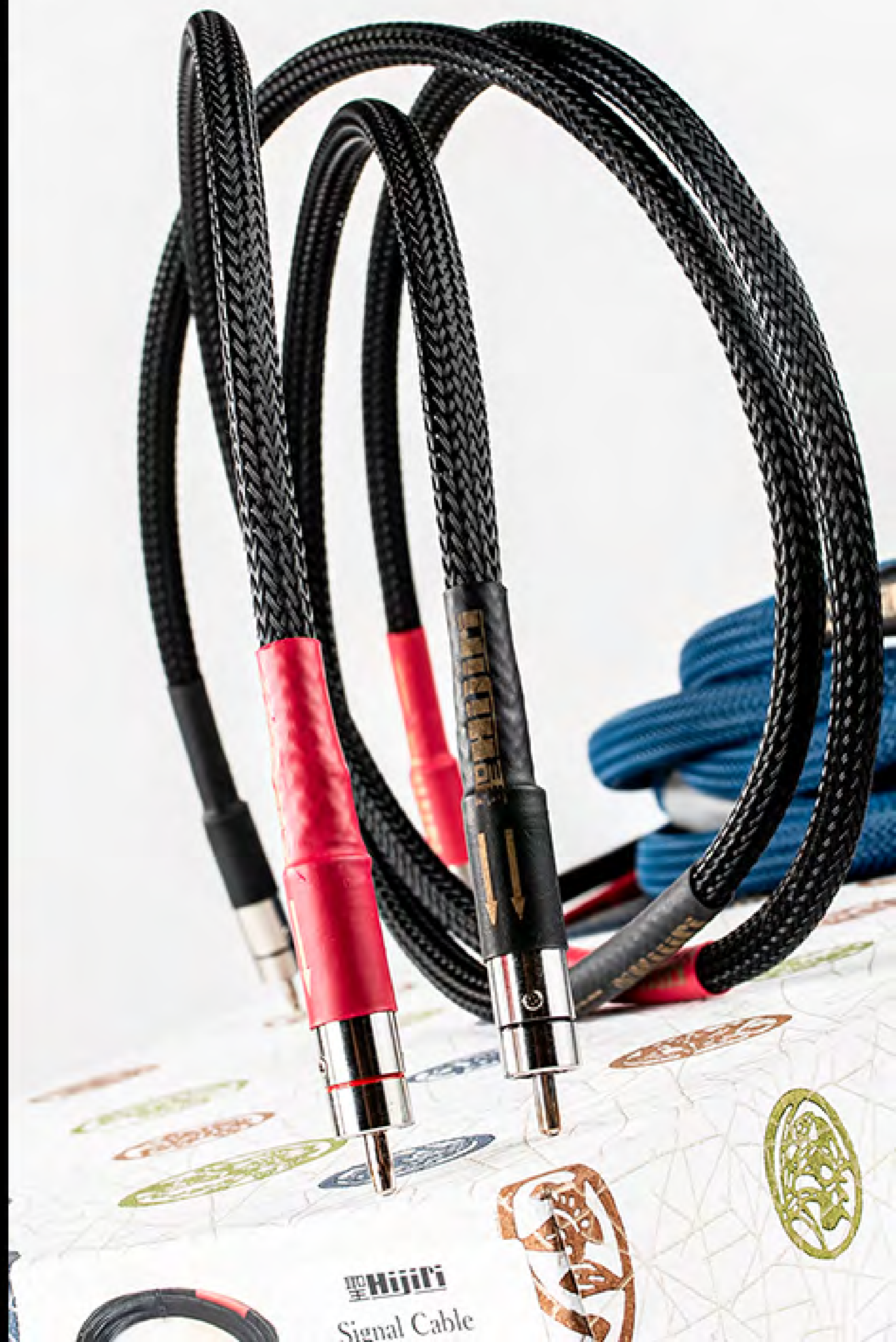




聖Hijiri

巾
ム
ワ
モ
エ
ル
J
ム
ア
ム
ル

Dystrybucja
Audio Atelier
tel. 606 276 001



Better sound, better life.



SILENT ANGEL

Dystrybucja

AUDIO ATELIER

+48 606 276 001

+48 601 446 802

+48 606 470 104

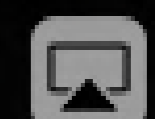
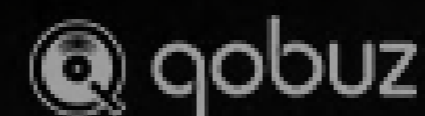
BLADELIUS

ASK

INTEGRATED



Dystrybucja
Audio Atelier
606 276 001





Wydanie Cyfrowe

hificlass.

& HOME CINEMA

Zapraszamy na nasze strony internetowe

hificlass. [social icons] [search bar]

HOME TESTY WYDARZENIA HI-FI KINO DOMOWE GADZETY MUZYKA WYDANIA CYFROWE

NEWS **Paradigm PW Soundbar**
Firma Paradigm wprowadziła do swojej oferty nowy soundbar klasy premium, PW Soundbar, współpracujący ze standardem Play-Fi
■ MARCIN GALUSZKA, 2017-06-16

NEWS **Onkyo A-9150**
Onkyo wprowadza do sprzedaży zintegrowany wzmacniacz stereofoniczny wyposażony w zaawansowany przetwornik C/A oraz przedwzmacniacz gramofonowy dla wkładek MM/MC
■ DARIUSZ KAZIK, 2017-06-14

NEWS **iFi Audio Pro iESL**
Pierwszy energizer słuchawek elektrostatycznych w ofercie brytyjskiej firmy iFi Audio
■ MAREK SUCHOCKI, 2017-06-14

WYDARZENIE **Tellurium Q Black II w Q21**

NEWS **Woo Audio w Polsce**

TEST **SoundMAGIC Vento P55**

BEZPŁATNY MAGAZYN CYFROWY DLA MIŁOŚNIKÓW HI-FI I KINA DOMOWEGO

hificlass.
& HOME CINEMA

Zapraszamy do lektury bezpłatnych interaktywnych wydań cyfrowych magazynu Hi-Fi Class & Home Cinema, które dostępne są w formie aplikacji na tablety iPad, urządzenia z systemem Android oraz komputery Mac/PC. Znajdziecie w nich m.in. rzetelne testy urządzeń audio-wideo, artykuły poradnikowe i publicystyczne oraz recenzje płyt muzycznych i filmów.

Serwis informacyjny
www.hfc.com.pl

Wydania cyfrowe
www.hifichoice.pl



Dołącz do nas



Oglądaj nasze filmy